Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok I. Zakopane, sobota, 15 czerwca 1929 r. Nr. 8.

ZAKOPANE

CZASOPISMO POŚWIĘCONE ZAKOPANEMU I TATROM

Cena 30 groszy | **Z LISTĄ GOŚCI** | Prenumerata roczna 16 zł

W zwartym szeregu.

Niniejszy numer „Zakopanego“ jest pierwszym numerem wydanym oficjalnie przez Związek Przyjaciół Zakopanego jako jego własne wydawnictwo. W układzie jego i w programie nic się nie zmieniło i w najbliższej przyszłości, o ile chodzi o układ, formę i rozmiar, nie zmieni.

Każde pismo, aby żyć, aby pracować i rozwijać się mogło, musi na to posiadać pewne środki, — środki tak materjalne, jak i moralne. Do pierwszych należy jego poparcie finansowe, przez jego najszersze rozpowszechnianie w drodze prenumeraty i kupna, stałe zaopatrywanie go w ogłoszenia, które są podstawą finansową każdego pisma, — a równorzędnie i poparcie moralne, w formie dostarczania mu artykułów, za które przynajmniej w pierwszej fazie swego istnienia płacić honorarjów nie może.

Apelujemy więc w imię dobra nie tylko pisma, ale i Zakopanego, któremu stały organ, mający na celu dobro uzdrowiska, jest nieodzownie potrzebny, do wszystkich obywateli Zakopanego o wpisanie się na listę prenumeratorów pisma. Naszego organu nie powinno braknąć w żadnym domu zakopiańskim, w żadnym pensjonacie, w żadnym sklepie, w żadnej restauracji, jak również wśród licznej rzeszy przyjaciół Zakopanego, rozrzuconych po całej Polsce.

Na łamach jego w dziale ogłoszeniowym powinny figurować wszystkie zakopiańskie pensjonaty, sklepy, restauracje, zakłady przemysłowe a także i firmy ogólno-polskie, dla których tygodnik nasz, jako organ uzdrowiskowy, do którego zjeżdżają się ludzie z całego świata, przedstawia bardzo dobry środek reklamowy. Żaden grosz, wydany czy to na prenumeratę, czy na ogłoszenie, nie zostanie wyrzucony na darmo, bo tygodnik nasz „Zakopane“ za użyczone mu poparcie, stając na straży ogólnego dobra, walczyć będzie nie tylko o chwilę bieżącą, ale i o przyszłość, na której nam tak wszystkim zależy. Broniąc interesów ogółu, bronić będzie także tem samem interesów poszczególnych jednostek.

W tygodniku naszym poza stałymi działami, poświęconemi Związkowi Przyjaciół Zakopanego, Gremjum Właścicieli hoteli, pensjonatów i restauracyj, prowadzić chcemy w dziale wiadomości bieżących (kroniki) jak najbogatszy przegląd wszelkich przejawów życia towarzyskiego, kulturalnego i społecznego zakopiańskiego społeczeństwa i w tym celu zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich zakopiańskich związków, stowarzyszeń i towarzystw o stałe zawiadamianie nas o wszystkich przejawach życia tychże, o stałe przesyłanie nam sprawozdań tak z działalności jak i kasowych, aby w dziale tym można było możliwie jak najdokładniej zobrazować życie całego Zakopanego.

Nie rozpisując się wiele o naszym programie, który — jak to już zaznaczyliśmy — zasadza się na jednem tylko, a tem jednem jest dobro i przyszłość Zakopanego — wyrażamy nadzieję, że tygodnik nasz zostanie przez wszystkich jak najżyczliwiej przyjęty i poparty i z tą niepłonną nadzieją stajemy do pracy — pracy, która szczególniej w pierwszych miesiącach istnienia tygodnika będzie z pewnością bardzo ciężka.

Ułatwi ją i okres ciężkiej próby skrócić do minimum może tylko ogólne poparcie naszych wysiłków, przez wszystkich stojących w zwartym szeregu w Związku Przyjaciół Zakopanego, w którym nie powinno braknąć nikogo z obywateli nietylko uzdrowiska, ale i z całej Polski.

Zakopane na P. W. K. w Poznaniu.

Kilka miesięcy pracy zakopiańskiego komitetu wystawowego wydało owoce, których nikt się powstydzić nie potrzebuje. Stoisko Zakopanego w pawilonie uzdrowiskowym na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu należy bezprzecznie do jednych z najlepiej i najgustowniej urządzonych i zwracających powszechną uwagę, o czem świadczą liczne głosy prasy codziennej. Stoisko Zakopanego zwróciło na siebie także uwagę Pana Prezydeta Rzeczypospolitej który eksponatom zakopiańskim poświęcił, przy okazji zwiedzenia pawilonu uzdrowiskowego dłuższą chwilę.

Z eksponatów tych głównie przykuwa wzrok zwiedzających, dużych rozmiarów, specjalnie na wystawę wykonana, plastyczna mapa Tatr. Wykonanie jej, pod każdym względem precyzyjne, świadczy nader korzystnie o naszej rodzimej produkcji, a wykonawcom jej panom Tadeuszowi Zwolińskiemu, który pracował nad kartograficzną stroną i prof. J. Zapotocznemu, który ją modelował, i wykonał w odlewie należą się słowa uznania i podzięki. Również i dwa inne modele plastyczne, a to schronisko Pol. Tow. Tatrz. na Hali Gąsienicowej i Skocznia narciarska na Krokwi, wykonane pod kierunkiem prof. Zapotocznego, przez uczniów Szkoły Przemysłu drzewnego w Zakopanem wypadły bardzo dobrze, naśladując oryginały możliwie najwierniej. Niemałą również uwagę zwraca plastyczny model Sanatorjum nauczycielskiego.

Dla ludzi interesujących się rozwojem Zakopanego, duże wartości przedstawiają wykresy, obrazujące na podstawie szczególnych danych statystycznych, wzrost frekwencji gości, stały wzrost i rozwój rocznych budżetów zarządu uzdrowiska i gminy, wzrost ruchu osobowego i towarowego na koleji, takiż na poczcie, rozwój poszczególnych instytucyj jak, n. p. Banku Podhalańskiego i t. d. Specjalne znaczenie i też specjalną uwagę zwracające mają wykresy zakopiańskiej stacji meteorologicznej, przedstawiające średnie temperatury, nasłonecznienia, opadów, wiatrów, które to wykresy suchemi cyframi udowadniają, że Zakopane jako stacja klimatyczna o wysokogórskich warunkach klimatycznych, ma wprost niebylejakie warunki i że pewne ploteczki, jak to o stale na wiosnę i jesienią wiejących wiatrach halnych niema najmniejszego uzasadnienia. Na podstawie bowiem dat statystycznych okazuje się, że wiatry halne, wieją średnio rocznie przez 22 dni i że dnie te są równomiernie rozdzielone na wszystkie miesiące w roku, tak że na każdy miesiąc przypadają dwa lub trzy dni z wiatrami halnemi.

Osobny dział stanowią eksponaty rodzimego przemysłu, a więc rzeźby, góralskie laski,

wyroby skórzane, kilimiarskie i koronkarskie. Udział w tem dziale wzięły następujące firmy: Państwowa Szkoła koronkarska (koronki), Wytwórnia Sobczaka (rzeźby i ceramika), „Kilim" (kilimy), Bednarz (gęśliki), Rosenbeiger (galanterja skórzana), Szczerba i Studnicki (galanterja drzewna).

Wystawę uzupełniają piękne zdjęcia fotograficzne z Tatr, oraz szereg zdjęć fotograficznych samego Zakopanego, jak Szpitala Klimatycznego, Chłodni, Łazienek, Elektrowni, Sanatorjum Nauczycielskiego, Domu zdrowia „Odrodzenie", Poradni Przeciwgruźliczej, Gimnazjum w „Szarotce", pensjonatów „Bristol", „Carlton", restauracji w hotelu „Morskie Oko" i t. d.

Dziwnie skąpy udział w urządzeniu stoiska Zakopanego wzięły zakopiańskie pensjonaty i udział ich nie stoi rzeczywiście w żadnej proporcji do roli, jaką przemysł ten powinien odgrywać w życiu Zakopanego.

Nie zapomniano wreszcie o propagandzie Zakopanego jeszcze inną formą, ku czemu służy specjalnie opracowany przez p. T. Zwolińskiego prospekt Zakopanego który rozdawany jest bezpłatnie wszystkim zwiedzającym. Prócz tego urzędujący stale w pawilonie uzdrowiskowem p. red. Rosiński udziela zwiedzającym informacyj i objaśnień.

Że wogóle wystawa zakopiańska na P. W. K. w Poznaniu doszła do skutku, to zasługę tego przypisać należy w głównej mierze Komisarzowi Rządu dla uzdrowiska p. ppłk. Piątkiewiczowi i garści osób skupiających się w komitecie organizacyjnym Związku Przyjaciół Zakopanego, jak dr. Żychoniowi, dyr. M. Jamonttowi, M. Skibińskiemu, inż. Meyerowi, T. Zwolińskiemu, dr. Kłosowskiemu i innym, a że wypadła ona pod względem artystycznym nader gustownie i stylowo, to zawdzięczać to musimy p. Kowalowi, któremu komitet sprawę tę z zupełnem zaufaniem powierzył.

Że słowa nasze nie są gołosłowne i podyktowane samochwalstwem, niech ich prawdziwość potwierdzą głosy innych i tak:

„Kurjer Warszawski" w Nr. 138 z 22. 5. 29 w artykule „Z Wystawy w Poznaniu" tak pisze: Bardzo efektownie wystąpiło Zakopane. Stoisko podzielono na 3 grupy, środkowa przedstawia Zakopane, boczne jako stacja turystyki wysokogórskiej i narciarstwa. Wykresy wyjaśniają poważny rozwój Zakopanego. Uwagę zwraca piękne umeblowanie z modrzewia tatrzańskiego. Ściany zdobią charakterystyczne obrazki góralskie na szkle oraz fotografje".

Pisząc o pobycie na wystawie i w pawilonie uzdrowiskowym Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, pisze „Ilustr. Kuryer Codzienny", że Pan Prezydent: „Dłuższy czas rozpatrywał piękne eksponaty Zakopanego, zwłaszcza doskonałą plastyczną mapę Tatr wykonaną specjalnie dla wystawy".

Podobne wzmianki znajdujemy także w „Naszym Przeglądzie" warszawskim, „Gazecie Zachodniej" katowickiej i t. d.

Również i Związek Uzdrowisk Polskich, organizator działu uzdrowiskowego na P. W. K. jest tego samego zdania, o czem zresztą niech świadczy poniżej i dosłownie powtórzona treść jego pisma do Rady Nadzorczej Zw. Przyj. Zakopanego:

„Co do samego wyposażenia wewnętrznego stoiska Panów, to naszem zdaniem, jak i zdaniem większości zwiedzających pawilon — jest ono celowem i artystycznie pięknem. Bardzo umiejętnym jest podział stoiska na Centralną część uzdrowiskową, na dwie boczne części przedstawiające Zakopane, jako zimową i letnią stację turystyczną. Użycie modrzewia srebrzystego na lady i obramienia stoiska daje bardzo piękny pod względem artystycznym wynik. **Przedmioty wystawowe są bardzo umiejętnie dobrane i zgrupowane, a wspaniale wykonana plastyczna mapa Tatr jest w tym zakresie najpiękniejszym przedmiotem nietylko naszego pawilonu, ale i całej wystawy.** Plastyczne bowiem mapy Tatr, umieszczone n. p. w Dziale Turystyki nie odpowiadają przeciętnym nawet wymaganiom stawianym tego rodzaju modelowi.

„Wykresy statystyczne obrazujące rozwój Zakopanego pod względem uzdrowiskowym i gospodarczym są opracowane niezwykle starannie i umiejętnie. Jedynym ich błędem jest to, iż przedstawione są one w postaci krzywych geometrycznych, trudno dla przeciętnego obywatela dostępnych. Efekt ich byłby znacznie większy i silniejszy, gdyby przedstawione one zostały w formie obrazkowej.

„Pewnym i to jedynym, brakiem stoiska jest brak fotografij, względnie rysunków unaoczniających optycznie olbrzymi rozwój Zakopanego, które z małej, naprawdę zakopanej wioski góralskiej stało się największem polskiem uzdrowiskiem. Celowem byłoby też umieszczenie wykresów wskazujących, iż Zakopane — jedno może z uzdrowisk małapolskich — przyciągało w czasach jeszcze przedwojennych, kuracjuszów z całej Polski, obecnie zaś ściąga ich z odległych nawet państw i krajów.

„Jak już wyżej wspomnieliśmy stoisko Zakopanego znajduje wśród bezwzględnej większości zwiedzających wielkie uznanie. Z uznaniem odniósł się do stoiska Panów Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który na zaproszenie naszego Dyrektora w dniu 21. V. 1929r. zwiedził szczegółowo pawilon uzdrowiskowy. Pan Prezydent zainteresował się wykresami statystycznemi Zakopanego, zapytywał o rozwój Zakopanego i z wielkiem uznaniem odniósł się do wspomnianej mapy plastycznej Tatr.

„Z pochwałami odniosła się też do stoiska Panów Małżonka Pana Prezydenta Pani Profesorowa Mościcka, która w dniu 22. V. zwiedziła nasz pawilon.

„Przy sposobności uważamy za swój obowiązek stwierdzić bardzo poprawne stanowisko Kierownika artystycznego stoiska Panów WP. Michała Kowala, który w sposób dla naszych współpracowników wzorowo pracował nad urządzeniem stoiska Panów".

Prosimy o uiszczanie przedpłaty za prenumeratę.

Krynica a Zakopane.

Krynica, jak wiadomo, uchodzi za najpoważniejszego i niebezpiecznego konkurenta Zakopanego. Opinja ta powstała wskutek bardzo szybkiego tempa wzrostu frekwencji gości w Krynicy (34.000 osób w 1928 r.) oraz wskutek dążenia pewnych kół lokalnych i sportowych zamiejscowych do stworzenia z Krynicy europejskiego ośrodka wszelkich sportów zimowych.

Każdego zakopianina musi interesować pytanie, komu w tej sportowej konkurencji przypadnie prym i gdzie powstanie stolica sportów zimowych: w Krynicy czy w Zakopanem? Sprawę tę przesadza na korzyść Zakopanego opinja najpoważniejszych czynników miejscowych w Krynicy, które zdają sobie sprawę z kolosalnej przewagi wyjątkowych warunków terenowych jakie posiada Zakopane a jakich niestety Krynica nigdy posiadać nie będzie. Tem niemniej Krynica, wprowadzając obecnie całoroczny sezon zdrojowy i kąpielowy, stara się i w przyszłości starać się będzie, aby gościom swym i kuracjuszom urozmaicić pobyt w zimie atrakcjami sportowemi i stosownemi urządzeniami, jak ślizgawka i tor saneczkowy, które już istnieją i ku naszemu wstydowi, przyznać trzeba, doskonale są urządzone.

Obawiać się przeto odebrania Zakopanemu gości zimowych przez Krynicę czy w bliższej czy dalszej przyszłości nie należy. Każde z tych uzdrowisk ma specyficzne walory i charakter i specjalną własną klientelę.

Z drugiej strony oba te uzdrowiska w swoim rozwoju, powodzeniu lub niepowodzeniu sezonów uzależnione są od jednych i tych samych przyczyn. Z tego przeto powodu zamiast objawów wzajemnej niechęci powinny one nawiązać serdeczny kontakt i wspólnemi siłami prowadzić energiczną propagandę w kraju i zagranicą.

Krynica pod pewnemi względami mogłaby nam służyć przykładem.

Przybyszowi, który przytem interesuje się nietylko tem, co się samo narzuca jego uwadze, wpada przedewszystkiem w oko utrzymanie w troskliwym porządku i czystości **centrum życia zdrojowego**, t. j. dom zdrojowy z deptakiem i parkiem. Stworzenie czegoś podobnego w Zakopanem powinno być jednym z pierwszych punktów programu inwestycyjnego. Istniejący obecnie ogród miejski założony został wprawdzie na potrzeby i dla wygody gości, jednakże dotychczas nie zdołano zorganizować w tem „centrum" życia w taki sposób, aby goście zdawali sobie sprawę, że teren ten zarezerwowano wyłącznie dla nich. W centrum tem estetyka, czystość i najskrupulatniejsza opieka nad gościem powinny być cechami dominującemi i poglądową szkołą przykładu dla reszty terenu Zakopanego.

Pozatem należy specjalnie podkreślić stan i charakter dorożek krynickich. Są to ładne i wygodne powozy, niemal luksusowe. Właściciele ich ubrani czysto i schludnie, uniformowo. Powozy zawsze czyste i niezniszczone. Miej-

M. A. Liberak.

Z cyklu: Opowieści halne.

ZBÓJNICKI.

Zbocyli me ku Wawrzyńcu no sałas, jakło co nos koziary no Luptowie zgoniły, ai z capami no plecak niesporo sie sło.

„Pokwolony", padom, „Krzesny".

„Jakoz ci Wiencek wysło"?

„Nima ta ka stryka z lasa, abo jakło wom ta pedzieć koziara, boby uwijacka beła, chyba ze naski kozior".

„Przezpiecnie je, możecie posiedzieć, ino z capami mi do lasa płod gołenzie coby wto nie dopod".

Pokrzontali me sie cisto pieknie. Żentyce me popili, watra poliła sie, jakło ze wiecór już beł. Ku chałupie jesce wcas sie pobirać. Przisel ku nom Franuś z Gronia, co na sałasie siedzioł z genślikami. Ło tek Groniana to śpiwajom:

„Nima tło, ej nima jakło kłopu z gronia
Zjedzie se no portkak nie trzeba mu konia".

Siedzimy tak, Franuś brzenci no genślak, padom:

„Krzesny. Zośpiwojcie nom ło zbójnickak jakło to drzewij bewało".

„Kieby gorzołka beła tło wom zaśpiwom, pado".

„Posukojze Jendruś, jesce ta krapke we flasce beło".

„Groj Franuś na starodownom nute". Wietrzyk seł wirchami smreków ka nieka duchon silni ku watrze. Krzesny zacon:

„No Luptowie w piwnice
Siedzioł bogaś przi świce.
Worecki se łobziroł.
No mieschurki poziroł".

„Siedzi dutki rachuje,
Śrybło złoto zbiruje.
Ka słozyć przemyśluje,
W pojedzinke zgarnuje".

„Śli ze zbója zbójnicki,
Przebirali chodnicki.
Warciutko se krocyli,
Ku bogasiu zbocyli".

„Pieknie sie pokłonili,
Fajki se zokurzyli.
Bogasia zodowili,
Ciupazkami pobili".

„Kieło dutków zobrali,
Śrybło złoto sowali.
Warciutko se krocyli.
No gorzołke zbocyli".

„No złóbcokak se grali,
Jakło kcieli śpiwali.
Dziwkóm śrybło ozdali,
Złoto ku sie sowali".

„Kacinorz dutki zgarnuje,
Gorzołecke sinkuje.
Pieknie sie zobawili,
Sitkie dutki przepili".

sca postojów utrzymywane czysto. Fiakrzy nie grają tam na swoich powozach w karty i nie zanieczyszczają całego terenu pustemi flaszkami z wypitej monopolówki. Są zawsze bardzo uprzejmi i bezwzględnie szanują taksę. Również nie uprawiają wyścigów po mieście, zapasów „bokserskich" i innych. Za powozami nie wloką się wozy napchane sianem lub sieczką.

Władze nasze powinny bezwzględnie zaprowadzić europejskie porządki w dziedzinie przemysłu fiakierskiego w Zakopanem, w niezmiernie bowiem dużym stopniu wygląd powozów, koni, uprzęży i sposób wykonywania funkcji fiakra wpływają na urobienie sobie mniej lub więcej dodatniego poglądu na Zakopane u naszych gości.

Krynica posiada swoje ukryte ciche sensacje i przeżycia. Zdarzeniem radosnem jest „pokój", jaki zapanował w Krynicy pomiędzy gminą a zarządem uzdrowiska po ostatnich wyborach i objęciu stanowiska wójta przez cenionego i szanowanego w Krynicy dra Gorskiego. Współżycie tych dwu władz w Krynicy pod hasłem: **wytężona praca nad podniesieniem Krynicy, jako zdrojowiska**, jest dowodem, że przy dobrej woli w innych uzdrowiskach polskich porozumienie i zupełną harmonję w tym kierunku dałoby się osiągnąć.

Zdarzeniem dla Krynicy niepomyślnem jest kryzys budowlany, wywołany niebywałem rozbudowaniem się. Istnienie ponad 200 pensjonatów nawet i w Krynicy nie pozwala na racjonalne sfinansowanie przemysłu pensjonatowego. W obawie zniszczenia tego przemysłu władze krynickie wstrzymały wydawanie konsensów budowlanych na okres dwuletni.

Władze w Zakopanem powinny się nad tem zagadnieniem też poważnie zastanowić i powstrzymać w obecnych już warunkach gospodarczo samobójczy rozpęd budowania bez kalkulacji domów, przeznaczonych na hotele i pensjonaty.

Stwierdzić wreszcie należy w imię smutnej prawdy, że oba uzdrowiska posiadają jedną wspólną cnotę a mianowicie nie doceniają znaczenia reklamy i nie lubią wydawać pieniędzy na reklamę.

To też choć źródło Zubera (polskie Vichy) bije z podwójną siłą niż przed czasowem zniknięciem w roku ubiegłym a mineralne kąpiele stoją na poziomie dobroci najbardziej okrzyczanych badów zagranicznych, Krynica w maju r. b. niestety wykazała zmniejszenie frekwencji w porównaniu z rokiem ubiegłym, naszem zdaniem z powodu niedostatecznej reklamy.

Niech to będzie przestrogą dla miarodajnych czynników w Zakopanem. W tym wypadku metody kupieckie nie mogą być lekceważone, ze względu na dobrobyt obywateli.

Maksymiljan Skibiński.

„No Luptowie w hareście,
Dziandziarów je ze dwieście.
Zebrali sie gromadom,
Zbójnickom stojom zdradom".

„Pistolce wystrzelone,
Ciupazki łokrwawione.
Zbójników poskuwali,
Postronkami zwionzali".

„Powiedły ik dziandziary,
Posprzengały do pory.
No zomku łosondzili,
Sitkik ik łobwiesili".

„Tak to wej" — pado Krzesny — „Moiściewy kłopci, skońcyło sie ze zbójnickami. Kieby nie gorzołka, gensle a i dziwki, sitko by im dobrze wysło".



Inż. M. A. LIBERAK.

Zalesienia nieużytków.



Corocznie przybywa Tatrom trochę nieużytków, których szemat powstawania, jest prawie zawsze następujący. Najpierw z takich czy owakich powodów znika las. Czy to dzieje się przez inwazję kornika, czy przez wiatry halne, czy też jako rezultat ręki ludzkiej. Następnie wybiera się, co z pozostałości drzewnych możliwe jeszcze do wybrania, potem zaczyna gospodarzyć bydło lub trzoda, po kilku, czasami kilkunastu a nawet kilkudziesięciu latach ciągle w okresach wegetacji tratowany racicami wykazuje stale ślady tak zwanych owczych perci, które nawet z dużej odległości widnieją jak wąskie pasy ścieżek. Między temi ścieżkami krzewi się coraz lichsza trawa. Podczas silniejszych deszczów następują tu i ówdzie obsunięcia i w rezultacie, cały szmat terenu zamienia się powoli w nieużytek, na którym wypasanie odbywa się co najwyżej przez przegon raz lub kilkakrotnie do roku owiec i wtedy mówi się „jeszcze ta coś skubnie, dobre i to dla owcy".

Dlaczego się to dzieje. Dlatego że od szeregu lat ani właściciele nie starają się o zalesienia tych terenów, ani o racjonalną meljorację pastwisk, a zwyczajnie, starając się jak największą ilość owiec wypasać, nie zwracają zupełnie uwagi, co się stanie w roku następnym. Mało tego. Znam fakty i to zupełnie dokładne, gdzie tak zwany „głód na owce", przychodził już w połowie użytkowania cerkli paswiskowych, gdzie, jak mówią „owca, owcę zjadała", to że dochód z udojów równał się wydatkom na paszę a nawet je przewyższał. Zapobieganie temu, to jedynie: 1) Staranie się o odpowiednie zalesienia, tam gdzie one mają rację, 2) staranie się o meljorację pastwisk, 3) wybranie czy ustanowienie na każdej hali zarządzającego, któryby był za wszystko odpowiedzialnym, pilnował bacy, robił corocznie preliminarz możności wypasów na danej hali, reprezentował daną halę i prawo paszy w cerklu pastwiskowym wobec Władz, aby był czynnikiem pośredniczącym między współwłaścicielami a innemi ludźmi, którzy jakikolwiek kontakt z tą sprawą mają. Inaczej trudno w dzisiejszych warunkach uregulować te sprawy tak, aby wyszły one na pożytek właścicieli i społeczeństwa. Podstawową sprawą, dla której nie dało się tego dotychczas przeprowadzić, były uprawnienia współwłaścicieli niezorganizowanych lub pozostających tylko w luźnym kontakcie do innych uprawnionych. Wtedy także można dopiero zacząć przeprowadzenie spraw regulacji służebności, które są podstawową koniecznością w Tatrach.

Chcąc dany teren zalesić, należy go najpierw podzielić na części, aby otrzymać dokładny obraz, jak poszczególne miejsca w tym terenie wyglądają, czy i w jakim stopniu zachowały się resztki wegetacji, jak się przedstawia samo ukształtowanie terenu?

O ile mamy silniejszy stok i miejsce wykazuje tu i ówdzie już tylko między żwirem kępki lichej trawy, musimy wpierw postarać się o odpowiednie umocnienie i ustalenie terenu. W tym celu najlepiej w lecie lub jesieni przeprowadzić zabudowanie, które wstrzymywałoby możliwie mogące powstać usypisko. Szematy mego systemu takich zabudowań podałem swego czasu w „Przeglądzie leśniczym". Podstawą ich jest stwarzanie pochyłych szerokich stopni, umacnianych odpowiednio palami, gdzie powoli gromadzimy cienką warstwę gleby, na której przez obsiew traw a następnie zalesienia powodujemy już definitywne ustalenie terenu, pokrycie go warstwą traw, a następnie wzrastającemi zalesieniami.

Gdy warunki lepsze chociaż cośkolwiek, staramy się tylko w koniecznych skrawkach o zabudowania, resztę zaś przykrywamy, siejąc mieszankę traw tak, by się stworzyła odpowiednia darń.

O ile warunki pozwalają wprost na przeprowadzenie zalesień, to należy przeprowadzać zalesienia, stosując przedewszystkiem siew i to w talerze, a używając sadzonek jako przedplonu, gdyż te i tak zwyczajnie w mniejszym lub większym stopniu powoli zanikają, lecz wytwarzają już dogodniejsze warunki dla pokolenia powstałego z siewu, które po nich wzrasta.

Należy pamiętać jeszcze o jednej ważnej rzeczy, a tą jest pozostawianie odpowiednio opatrzonych przepustów dla nadmiernej wilgoci i ochronę przed zbytnią suszą. Warunki te uzyskujemy: 1) Przez pozostawienie rowków krytych wzdłuż żerdkami, gałęziami lub pniakami nawet, tak by woda mogła się sączyć stale lub wolno, nie spadała zaś całym pędem, lub też na pewnej przestrzeni zlewała się strugą i wypłukiwała to, cośmy na tym terenie zyskali. 2) Co do suszy, to o ile możności przykrywamy całość gałęziami świerków, szpilkując je małymi palikami. Gałęzie te powoli obsychają, a igiełki ich, jak i one same, stanowią możliwie najlepszą w tych warunkach ochronę drobnych cząstek gleby.

O ile możności należy operować i sadzonkami i siewem wszędzie, gdyż te dwa sposoby zalesienia, zwłaszcza przy nieużytkach, razem się dopełniają i dopiero dają po kilku latach odpowiedni rezultat.

Gdy teren rozległy, należy zalesienia zacząć w kilku miejscach i potem w miarę postępu prac, często dopiero po kilku latach, związać je razem ostatecznem przeprowadzeniem zalesień łącznikowych, mając już w dawniejszych zalesieniach odpowiednie oparcie.

Ważną jest sprawą, by wszelkie zalesienie takie ogradzać. Ogrodzenia takie powinny być stosunkowo silne i tak zrobione, by były przepuszczalne dla wiatrów, nie poddawały się opadom śnieżnym, a chroniły w zupełności tereny od inwazji bydła, trzód i ludzi, gdyż inaczej wszelka praca jest iluzoryczną.

Na zalesieniach, przy stwarzaniu darni, wzrost trawy jest między leżącemi gałęziami dość silny a zawsze prawie odbija silną zielenią od usypisk i traw tubylczych. Wygląd ten jest poprostu kuszącym dla bydła i trzód ze względów lepszej paszy wśród lichego otoczenia, a nawet ludzi, którzy chętnie chcą tam się dostać, by można na takiej miękiej trawie spokojnie poleżeć lub pochodzić. Z praktyki wiem, bo niejednokrotnie widziałem te rzeczy, że taki teren działa niemal hipnotycznie na wszelkie stworzenia. Ogrodzenie jest więc koniecznem. Najlepsze ogrodzenia są z drutu kolczastego, przeplatane żerdkami wystającemi, lub ogrodzenia tyczkowe, na których w górze na wystających punktach umocowuje się drut kolczasty.

Praca to naogół ciężka i dla wykonawców i dla właścicieli, gdyż mało kto chce wkładać pieniądze w to, co dopiero w dalszej przyszłości może przynieść pożytek. Jednak ci, którzy naprawdę myślą o przyszłości i chcą by ona była jaśniejszą, nie zawahają się przed nią i nie ulekną się wydatków zrobionych w zakresie, na jaki ich stać corocznie.

Inż. J. OGIŃSKI.

Elektryfikacja Zakopanego.

—:-:—

Pierwsze próby elektryfikacji Zakopanego podjęte przez Dr. Chramca, Inż. Sokolnickiego, a wreszcie Gminy nie doprowadziły z różnych powodów do skutku. Ostatecznie utrzymała się koncepcja elektrowni w Kuźnicach, będąca własnością śp. hr. Zamoyskiego, która miała dostarczyć energji elektrycznej, zaprowadzonej odbiorcom siecią, będącą własnością Gminy.

Roboty rozpoczęte w 1914 roku z przerwą podczas wojny, zostały ukończone w r. 1920.

Elektrownia Kuźnicka w swym obecnym stanie była pomyślana, jako prowizorjum na lat kilka.

Obok turbiny wodnej o sprawności, przy pełnym poziomie wody, 140 Kw. ustawiono lokomobilę parową o sile 120 Km., która miała w czasie małej wody, t. j. przez 5—6 miesięcy zimowych, uzupełniać siłę turbiny.

Już w pierwszym roku istnienia elektrowni Kuźnickiej okazało się, że elektrownia ta nie posiada dostatecznej sprawności maszyn tak, że wstrzymać musiano nowe połączenia, ograniczać do minimum oświetlenie publiczne, wydawać zakaz oświetlania wystaw sklepowych, a mimo to napięcie było tak marne, że obok żarzących się żarówek, ustawiać musiano w biurach i restauracjach świeczki. Maksymalna sprawność turbiny wodnej w Kuźnicach spadała bowiem ze 410 KW. na 15 KW, wskutek braku wody w miesiącach zimowych. Stan ten pogarszał się z roku na rok i groził Zakopanemu, opierającemu swój byt ekonomiczny na sezonie zimowym, zupełną klęską i utratą stanowiska pierwszego i jedynego uzdrowiska w Polsce — zimowego.

W takim stanie rzeczy było radykalnym obowiązkiem Zarządu Gminy poczynić zabiegi około własnej elektrowni.

W roku 1924 postanowiła Rada Gminy przystąpić niezwłocznie do budowy własnej elektrowni cieplikowej.

Dlaczego nie woda? dlaczego nie biały węgiel? Pytanie, stale stawiane przez ludzi dobrej woli, wymaga raz należytego i ostatecznego wyjaśnienia.

Charakter potoków Tatrzańskich jest zupełnie inny niż potoków Alpejskich, biorących swój początek w lodowcach. Stan wody w źródłach i potokach górskich spada zimą do $^1/_6$, a czasami nawet do $^1/_8$-mej normalnego stanu w lecie. Klasycznym przykładem jest właśnie elektrownia w Kuźnicach. Należałoby zatem tworzyć olbrzymie rezerwy wód w zbiornikach w formie sztucznych stawów, lub jezior. Projekty, opracowane przez hydrotechników, jak inż. Ingardena, byłego Prezydenta Narutowicza, Prof. K. Pomianowskiego — były połączone z kolosalnymi kosztami inwestycji, na jakie Gmina Zakopanego żadną miarą pozwolić sobie nie mogła. Zresztą projekta te przewidywały również rezerwę cieplikową w postaci motorów Diesla.

W uwzględnieniu tych wszystkich okoliczności położenie, w jakiem znalazła się Gmina — było następujące:

Nie przesądzając powstania w dalszej, czy bliższej przyszłości dużej centrali wodnej poniżej Zakopanego na Dunajcu, którąby jedynie kalkulowała się w obecnych czasach i mogła dostarczyć taniego prądu — postanowiono, iż Gmina musi przystąpić natychmiast do budowy własnej Centrali cieplikowej, którąby w w przyszłości, po powstaniu Centrali wodnej, tworzyła jej rezerwę.

Wskutek braku funduszów zmontowano w nowej elektrowni tylko jeden silnik Diesla o sprawności 400 KM. Natychmiast po uruchomieniu Elektrowni, co miało miejsce w październiku 1926, okazało się, że nietylko Elektrownia nie posiada rezerwy, nie dając gwarancji utrzymania stałego ruchu, lecz również w godzinach szczytowych maszyna musiała być przeciążona. W następstwie takiego stanu zamówiono nowy silnik w Stoczni Gdańskiej o sprawności 500 KM.

Szalone tempo elektryfikacji Zakopanego, oraz przyłączenie do Sieci Miejskiej dużych objektów, jak Stacja Kolejowa, Sanatorjum Polskiego Czerwonego Krzyża, Szpital Dziecięcy Uniwersytetu Jagiellońskiego na Bystrem itd. spowodował, że w roku bieżącym oba silniki pracować muszą równocześnie i w razie najmniejszego zepsucia się jednego z silników, pół Zakopanego musiałoby być wyłączone. Sytuacja staje się groźną, gdyż Elektrownia, nie posiadając żadnej rezerwy maszynowej, nie może zabezpieczyć Zakopanemu pewności, iż na kilka dni, w razie uszkodzenia maszyny, miasto może być pogrążone w ciemnościach.

Dla zobrazowania wzrostu konsumcji energji elektrycznej, przytaczam następujące cyfry:

w r. 1924 wynosiła konsumcja 245.400 KWg.
w r. 1925 wynosiła konsumcja 367.600 KWg.
w r. 1926 wynosiła konsumcja 438.000 KWg.
w r. 1972 wynosiła konsumcja 574.000 KWg.
w r. 1928 wynosiła konsumcja 728.000 KWg.
w r. 1929 preliminuje się 900.000 KWg.

Obciążenie natomiast w godzinach szczytowych (największe obciążenie od godz. 6—10 wiecz.) wynosiło:

w roku 1924 wynosiło 120 KW.
w roku 1925 wynosiło 160 KW.
w roku 1926 wynosiło 260 KW.
w roku 1927 wynosiło 300 KW.
w roku 1928 wynosiło 540 KW.
w roku 1929 preliminuje się 700 KW.

Okazuje się zatem, iż w ciągu 4-ech lat zwiększyła się produkcja roczna o 250%, zaś obciążenie szczytowe wzrosło w tym czasie blisko 440%.

Statystyka ogłoszona w Przeglądzie Elektrotechnicznym (z dn. 1 listopada 1928 r. Nr. 21) podaje, iż elektrownia Krakowska, Poznańska, Lwowska — posiadają w stosunku obciążenia szczytowego do mocy prądnic, rezerwę od 50 do 59%, — dysponują zatem energją o 100% większą niż wytwarzana produkcja. Innemi słowami mówiąc, posiadają rezerwy maszynowe w całych 100%. Elektrownia w Zakopanem, jak to już wyżej wzmiankowałem, nie posiada żadnej rezerwy i, przy najmniejszym defekcie jednego z motorów, musi Elektrownia wyłączyć połowę odbiorców.

Jest to stan katastrofalny, jaki żadną miarą tolerować nie można. Pod uwagę należy również wziąść, iż Zakopane, jako stacja klimatyczna ma stawiane przez przyjezdnych, słusznie zupełnie, wysokie wymagania i ewentualny brak światła elektrycznego nie będzie niczem usprawiedliwiony. Z drugiej strony zaś jest rzeczą nie do pomyślenia. by maszyny, pracując bez przerwy rok cały, nie uległy w niczem mniejszym lub większym defektom, a w związku z tem kilkudniową reparacją i stójką.

Wobec powyższego Zarząd Elektrowni Miejskiej zmuszony jest postawić następujące wnioski:

1. Zawezwać prof. Karola Pomianowskiego, znanego hydrotechnika, by opracował projekt generalny dużego zakładu wodnego, dysponującego ok. 2.000 KM. w bliskości Witowa, opartego na sile wody dorzecza Rogóźnik. Centrala ta, wraz z jej rezerwą cieplikową Elektrowni Miejskiej, mogłaby stanowić Centralę Okręgową dla całego Podtatrza, a więc Zakopanego, Nowego Targu, Czarnego Dunajca, Kościelisk, Poronina itd. i zabezpieczyłaby dostawę energii elektrycznej w dostatecznej ilości na długi szereg lat.

Projekt ten już omawiany na jednem posiedzeniu Rady Przybocznej wraz z zaproszonymi specjalistami prof. Sokolnickim i prof. Pomianowskim, jest bardzo kosztowny, gdyż wymaga olbrzymich inwestycyj dla stworzenia sztucznego stawu, zapory wodnej, wykupna gruntu, tak, że w przybliżeniu Centrala taka musiałaby kosztować ok. 7—8,000.000 złotych.

Gdyby jednak kredytu tak poważnego na elektryfikację Podtatrzańską uzyskać nie można — pozostaje druga alternatywa, obejmująca projekt t. zw. mały.

2. Rozbudować halę maszyn Elektrowni Miejskiej i zmontować trzeci zespół dyslowski o sprawności 800 KM.

Koszta drugiej alternatywy wynoszą w przybliżeniu 600.000 zł i mają tę wyższość nad pierwszą, iż da się ją przeprowadzić w przeciągu kilku miesięcy, gdy natomiast zrealizowanie pierwszej alternatywy ze względu na olbrzymie roboty ziemne wymagają ok. 5-ciu lat czasu.

Reasumując powyższe, stwierdzam, że Elektrownia Miejska, w obecnym swym stanie, nie może zabezpieczyć Zakopanemu trwałej dostawy energii elektrycznej i należy natychmiast przystąpić do rozpoczęcia robót ustawienia trzeciego zespołu dyslowskiego. o ile alternatywa pierwsza — zasadniczo racjonalniejsza — nie może być ze względów finansowych rozwiązana.

Na tem miejscu podkreślić muszę również konieczność uzyskania kredytu długoterminowego, a to celem skonwertowania drobnych, a jednak poważnych długów krótkoterminowych, powstałych w związku z budowaniem Elektrowni Miejskiej, i do tej chwili na niej ciążących.

Drugim postulatem Zakopanego w dziedzinie elektryfikacji jest trakcja elektryczna.

Aczkolwiek mówi się dużo o zaprowadzeniu w Zakopanem tramwai elektrycznych i kolejek podjazdowych — to jednak w tej sprawie wypowiedzieć się muszę negatywnie, gdyż w potrzebę tych kolejek i tramwaji nie wierzę. Okazuje się bowiem, że tramwaj staje się pewnego rodzaju przeżytkiem i wszystkie wielkie środowiska europejskie, jak Paryż, Berlin, Hamburg itd. likwidują tramwaje, wprowadzając na ich miejsce linje autobusowe. Specjalnie w Zakopanem przy wąskości tutejszych ulic i dróg, oraz dużych wzniesieniach, koszta inwestycyjne trakcji elektrycznej są tak wysokie, że pod względem amortyzacji kapitału inwestycyjnego, oraz kosztów konserwacji, licząc się z dużemi opadami śnieżnemi — stanowczo okazuje się racjonalniejszą komunikacja autobusowa, niż tramwajowa.

To samo dotyczy rentowności kolejek podjazdowych do Poronina, Kościelisk, Łysej Polany itd. Konfiguracja terenu bowiem zmusiłaby, niezależnie od istniejących dróg, do budowy specjalnych linji tramwajowych wraz z budową nowych mostów. Dla przykładu wystarczy przytoczyć fakt, że inżynierowie specjaliści, wydelegowani przez konsorcjum finansistów holenderskich do Zakopanego — określili koszt budowy linji tramwajowej do samej tylko Łysej Polany na kwotę zł 8 miljonów, a badając ewentualną frekwencję podróżnych przyszli do przekonania, iż kolej ta byłaby bezwzględnie przedsiębiorstwem deficytowem. Nie da się wogóle zaprzeczyć faktowi, że nowoczesny ruch autobusowy wypiera coraz skuteczniej podmiejski ruch tramwajowy, a nawet konkuruje z lokalnymi pociągami kolejowymi. — Na ten temat dość dowodów w prasie fachowej.

Pozostaje do poruszenia jeszcze jeden problem najbliższej inwestycji Zakopanego, a tym jest budowa kolejki na Gubałówkę.

Uważam udostępnienie południowych stoków Gubałówki za problem pierwszorzędnego znaczenia. Wystarczy bowiem przeczytać prace prof. Romera, który pierwszy przeprowadził na stokach Gubałówki studja meteorologiczne, aby przekonać się o nadzwyczajnych właściwościach klimatycznych Gubałówki w stosunku do „dołów" zakopiańskich. Prof. Romer stwierdza fakt, że w terenach górzystych, sąsiadują ze sobą partje pod względem klimatycznym nadzwyczaj korzystne dla zdrowia, z partjami wręcz dla zdrowia szkodliwemi. — Tak się ma właśnie stosunek „dołu" zakopiańskiego do stoków Gubałówki.

Budowa kolejki linowej na Gubałówkę jest w szczegółach przezemnie opracowana i trasa z terenu zdjęta. Kosztorys, wynoszący około półtora miljona złotych złożyła firma, specjalnie zajmująca się budową kolejek linowych Bleichert w Lipsku, wspólnie ze Stocznią Gdańską. Firmy te ofiarowały kredyt towarowy trzyletni, licząc od dnia uruchomienia kolejki. Niezależnie od kosztów kosztorysu, na urządzenia mechaniczne potrzeba ok. 300.000 zł, a to na wybudowanie trzech budynków stacyjnych (stacja dolna, środkowa i górna), wykup terenów pod stacje i słupy konstrukcyjne dla zawieszenia liny, oraz koszta transportu i montażu.

Projek przezemnie opracowany przed dwoma laty, nie mógł być zrealizowany, gdyż w czasie tym mieliśmy w Zakopanem rządy Komisarskie, które w imieniu Gminy nie mogły zaciągać zobowiązań długoterminowych, jakie z natury rzeczy związane są z budową wspomnianej kolejki.

Obecnie, po wyborze nowej Rady Gminnej, sprawa ta staje się aktualną.

W końcu wypada mi zaznaczyć, że kolejka linowa ma tę wyższość nad zwyczajną zębatą, że nie zachodzi potrzeba wykupna gruntu na całej przestrzeni trasy, gdyż właściciele terenu zadowolnić się mogą małą odpłatą za użytkowanie słupa powietrza, koszta zaś konserwacji są znacznie mniejsze.

Największym atutem kolejki linowej jest fakt, iż w czasie opadów śnieżnych nie zachodzi potrzeba oczyszczania toru, co przy naszych warunkach atmosferycznych wymagałoby całych brygad robotników.

Kolejka linowa, zaprojektowana przezemnie jest w ten sposób, że służyć ona będzie nietylko dla ruchu pasażerskiego, lecz również dla ruchu towarowego, t. j. dla wywożenia materjałów budowlanych. W ten sposób kolej ta, funkcjonując bez przerwy rok cały, służyłaby nietylko jako stała komunikacja mieszkańców na Gubałówce, lecz również otworzyłaby nowe tereny narciarskie, bobsleyowe, a mając zapewniony przewóz materjałów budowlanych, stałaby się jednem z najbardziej rentujących przedsiębiorstw gospodarki miejskiej.

O racjonalną reklamę.

W związku z artykułem naszym „W sprawie racjonalnej reklamy" w Nrze 2/3 r. b. otrzymaliśmy od jednego z naszych czytelników i prenumeratorów p. Jędrala, artykuł który poniżej drukujemy. Zawarte w nim uwagi powinny być wzięte pod uwagę przy rozwiązaniu praktycznem żywej i aktualnej sprawy zorganizowania intensywnego ruchu turystycznego na południowym terenie Polski.

Magistrat miasta Krakowa jako ośrodek racjonalnej propagandy dla całego województwa.

Niezmiernie znamiennie ciekawą rzeczą jest, że miasta nasze łącznie ze stolicą nie zajęły się reklamą, jakkolwiek na Zachodzie samorządy miejskie z tego źródła czerpią poważne dochody. Dlatego też mogą wydawać odpowiednie kwoty na propagandę za granicą.

Pierwszem miastem, które zrozumiało, jaką rolę może dla niego spełnić racjonalnie opracowana reklama, jest Gdynia. Miasto to utworzyło specjalny wydział turystyczno-propagandowy. Ono pierwsze zrozumiało, że szef wydziału propagandy, nie mniej ważnym jest od szefa wydziału personalnego, czy też statystycznego.

Jak ta sprawa jest poważnie traktowana zagranicą jest najlepszym dowodem przybycie delegacyj z różnych państw na Kongres Paryski w r. 1928 Międzynarodowego Związku Reklamowego, na czele których stali po największej części naczelnicy wydziałów reklamy miejskiej.

Nie jedno nasze miasto polskie posiada ku temu warunki, aby być producentem i konsumentem reklamy. Dochody z pierwszego nietylko pokryją, wydatki drugiego, ale nawet przyniesie poważną kwotę w budżecie, gdy będzie eksploatowane przez czynniki miejskie.

Przykładów dać można wiele. W dziedzinie tej istnieje ogromne pole do działania, tem więcej, że władze miejskie z natury rzeczy są powołane do wydawania opinji o reklamie, zarówno z punktu widzenia estetyki jak również i bezpieczeństwa publicznego. Nic dziwnego przeto jeżeli miasta na Zachodzie mają specjalnych doradców reklamowych, którzy fachową poradą wpływają na zadecydowanie pieniędzy o losie na reklamę wydanych. To właśnie gwarantuje jej rezultat.

Cóż jak nie reklama dała rozkwit, rozbudowę i wzmożenie ruchu turystycznego w miastach na Zachodzie.

Przykładem tego może być Francja, gdzie turyści amerykańscy wedle obliczeń mają nie mniej jak około 250 mil. dolarów zostawiać rok rocznie. Wobec tak wymownych faktów winno miasto Kraków wytężyć swe siły, aby ściągnąć cudzoziemców. Wszystkie miejscowości w tem zainteresowane n. p. Zakopane, Wieliczka, Tenczynek i t. d. winny przyjść z pomocą, w celu zajęcia wspólnego frontu. Kierownictwo winno być oddane człowiekowi fachowcowi, aby zapewnić racjonalne i ekonomiczne jej ujęcie. Rzucone tysiące, ale pokierowane ręką fachowca stokrotnie się opłacą.

Reklama, inaczej zwana u nas propagandą, nie znosi rutyny, lecz żąda coś nowego. Musi ona być wiecznie świeża, żywa i nowa. Musi mieć kogoś, kto ją będzie hodował pielęgnował, a wtedy wyda owoce.

Miasto dostarcza kredytów na propagandę,
Doradca reklamowy nowych pomysłów,
Autor nowych tekstów,
Artysta nowych szkiców,
Fotograf nowych zdjęć etc.

Propaganda nie kończy się na wypuszczeniu pewnej serji, ilustrowanych katalogów, albumów, czy filmu propagandowego, ale wymaga obmyślenia całokształtu kampanji.

Dobrze zdawało sobie z tego sprawę miasto Gdynia, dając pół miljona złotych na koszta propagandy i przyjęć wycieczek, że jest konieczny wydzdiał propagandowo-turystyczny.

A czy nasze miasto Kraków z okolicami nie posiada nic takiego, coby też należało do atrakcyj i godnych rzeczy zwiedzenia przez cudzoziemców, którzy szukają ciągle nowych wrażeń. Czy nie byłoby przeto wskazane utworzyć wydział propagandowo-turystyczny, lub oddanie tego referatu fachowemu reklamowcowi.

Brak organizacji i ciągłości widzi się tembardziej w innych miejscowościach, n. p. Zakopane. Dowodem tego mogą być różne propozycje stawiane przez akwizytorów towarzystw i biur reklamowych poszczególnym osobom, czy też stowarzyszeniom, czy też instytucjom. Naprzykład takie Zakopane przez współpracę z magistratem, gdzie byłby wydział reklamowy, zapewniłoby sobie racjonalną i skuteczną reklamę. Przeważna część wydawanych pieniędzy mija się z celem reklamy racjonalnej i skutecznej. Jest to wynikiem nieumiejętności wyzyskania najkorzystniejszych możliwości i konjunktur reklamowych inaczej nazwanych propagandowych, często się zmieniających i nie zawsze dla nie fachowców uchwytnych. Propaganda zbiorowa to jedyne skuteczne lekarstwo na wzmożenie ruchu turystycznego w województwie krakowskim. Interes poszczególnych jednostek związałby się tutaj ściśle z interesem całości województw, a w ten sposób jest możliwe tańszym kosztem skoordynowanie propagandy.

Aby jednak tej rzeczy zapewnić stałość, organizację i systematyczność koniecznem jest, aby władze miejskie Krakowa zainteresowały się tą sprawą.

Turystyka to jedna z największych potęg gospodarstwa narodowego. To niewyczerpane źródło dochodu, a środkiem do pobudzenia jest racjonalna reklama. Czas to pieniądz! Niech Gdynia będzie dla nas przykładem.

Dypl. Komercjalista
Marjan Jędral naucz. reklamy.

Towarzystwo św. Wincentego a Paulo w Zakopanem.

Zestawienie rachunków

za czas od 1. I. 28 do 1. I. 29.

Dochód: Saldo dnia 1. I. 1928 r. 893.88. Wkładki członków 2033.—. Dary 348.75. Zwroty udzielonych kwot 125.—. Zbiórki w cukierniach 1132.96. Ze skarbonek św. Tereski 386.74. Dar od Wks. Prob. Tobolaka 90.—. Dar od JWP. hr. Koziobrodzkiej 250.—. Dar od Pań z Sodalicji Marjańskiej Zak. 53.—. Dar od OO. Jezuitów 50.—. Subwencja z gminy Zakopane 150.—. Kwesta gwiazdowa (w kościele paraf.) 424.—. Zbiórka gwiazdkowa (w cukierniach) 413.—. Razem 6350.33.

Rozchód: Zapomogi na życie 1879.—. Zapomogi na mieszkanie 1874.—. Na mleko 177.—. Opłaty dla dzieci w zakładach 372.—. Pieczywo 201.32. Kasza, mąki 349.23. Zapomogi na wyjazd 137.50. Na msze św. 55.—. Procent kursorowi 189.90. Różne 148.05. Pożyczka 50.—. Razem 5433.—.

Saldo dnia 1. I. 1929 917.33.

Prezesowa: Emilja Korosteńska m. p.
Skarbniczka: Helena Brzezińska m. p.

Za komisję kontrolującą:
Ks. Jan Mazanek m. p.
Eleonora Wierzuchowska m. p.
Mikołaj Kupski m. p.

Dnia 28 kwietnia o g. 5-tej pop. odbyło się w małej sali „Sokoła" Walne Zebranie członków Zakopiańskiego Towarzystwa dobroczynności pod wezw. Św. Wincentego a Pawlo, Przewodniczącą zebrania była p. Helena Brzezińska. Prezesowa Towarzystwa p. Emilja Korosteńska zdawała sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1928, która polegała na jednaniu członków; liczba członków jak na 15-tysięczną ludność Zakopanego jest bardzo znikomą, gdyż sięga zaledwie liczby 144-ech, jakkolwiek wkładka miesięczna wynosi tylko 1 złoty. Pozatem Towarzystwo udzielało zapomóg bądź w gotówce, bądź w naturze i pomoc ta zatacza coraz szersze kręgi i sięga nietylko do sfer ubogich pracujących, która nieraz znajduje się w rozpaczliwych warunkach.

Zarząd i komisję rewizyjną wybrano tę samą z małemi zmianami, a mianowicie: Prezesowa p. E. Korosteńska, dwie wiceprezesowe: p. H. Czaplicka i p. L. Grabowska, sekretarka: p. J. Konopczyna, zast. p. K. Wolczyńska; skarbniczka: p. H. Brzezińska, zast. p. M. Kuhnowa; komisja rewizyjna: p. M. Kupski, ks. Mazanek i p. E. Wierzuchowska. Panie wizytatorki: pp. Kandler, Kupska, Lewicka, Matysowa, Sołtanowa.

Przewodnik duchowny: ks. dziekan Tobolak, zast. ks. Mol. Powyżej umieszczone sprawozdanie kasowe najlepiej świadczyć może o działalności Towarzystwa.

Z Gremjum właścicieli hoteli i Pensjonatów.

Nadzwyczajne walne zebranie członków. W środę dnia 12 czerwca odbyło się na skutek uchwały Wydziału Gremjum nadzwyczajne walne zebranie członków, z którego sprawozdanie szczegółowe podamy w następnym numerze pisma. Tematem zebrania były bardzo ważne sprawy, jak zmiana statutu, organizacja biura informacyjnego, biura pośrednictwa pracy służby domowej, sprawy upiększenia miasta itd.

Z działalności Wydziału Gremjum. Wydział Gremjum rozesłał w dniu 27 maja br. do wszystkich członków cyrkularz w kilku bardzo ważnych sprawach, jak z zawiadomieniem o nadzwyczajnem Walnem zebraniu, dalej w sprawie podniesienia Zakopanego w dziedzinie sanitarnej i estetycznej, w sprawie zarządzenia Zarządu Uzdrowiska, dotyczącego cenników w obcych językach, a wreszcie w sprawie regulaminu Biura Informacyjnego na dworcu kolejowym. Wszystkie powyższe sprawy mają duże zna-

czenie dla przemysłu pensjonatowego i wspominamy o powyższym cyrkularzu, aby zwrócić jeszcze raz nań uwagę wszystkich właścicieli pensjonatów i hoteli w ich własnym interesie. O ile kto z członków Gremjum cyrkularza tego nie otrzymał lub na takowy nie zwrócił uwagi i zniszczył, może go jeszcze otrzymać w biurze Gremjum. Szczególnie ważne znaczenie dla wszystkich posiada w tym cyrkularzu zamieszczony regulamin Biura Informacyjnego, z którym wszyscy członkowie Gremjum bezwarunkowo i dokładnie zapoznać się powinni.

Udogodnienie dla cudzoziemców. Zarząd uzdrowiska wydał własnym nakładem cennik pensjonatów i hoteli w trzech językach, a to polskim, francuskim i niemieckim. Cennik ten ma się umieścić we wszystkich pokojach pensjonatowych i hotelowych. Ze względu na zbliżający się sezon wszyscy właściciele pensjonatów i hoteli winni się jak najrychlej weń zaopatrzyć. Nowy cennik jest do nabycia po 30 gr za sztukę w biurze zarządu uzdrowiska.

Związek Przyjaciół Zakopanego.

—:-:—

Walne Zebranie organizacyjne Związku. Dnia 28. kwietnia, po paromiesięcznym okresie prac przygotowawczych i po ostatecznej redakcji, przez komitet organizacyjny statutu związku, odbyło się pierwsze organizacyjne walne zebranie tegoż, na którem w pierwszym rzędzie ustalono ostateczne brzmienie statutu i tenże w całości po dłuższej dyskusji jednomyślnie przyjęto i uchwalono. Następnie już na podstawie tegoż statutu przystąpiono do wyboru rady nadzorczej, do której weszli następujący pp.: Adam Laudyn-Chrzanowski, prezes hotelu „Bristol", Wacław Krzeptowski, dr. Antoni Kuczewski, M. A. Liberak, Ppłk. Tadeusz Piątkiewicz, komisarz Rządu dla uzdrowiska, Wojciech Roj, zast. burm., prof. Seelieb, red. Maksymiljan Skibiski, Mieczysław Sochacki, Leopold Winnicki, burmistrz Zakopanego, Tadeusz Zwoliński, dr. Józef Żychoń. Na zastępców wybrano: pp. dr. Majerskiego, dyr. pensj. „Warszawianka", gen. M. Lindę i dr. Mastalerza, lekarza klimatycznego. W obradach brał udział przez cały czas starosta nowotarski p. Skalecki.

Po wyborach rozwinęła się dłuższa dyskusja na temat potrzeb i przyszłości Zakopanego, która wykazała u wszystkich duże zrozumienie znaczenia nowo założonego Związku, jako tego, który bez względu na zabarwienie polityczne czy jakiekolwiek inne poszczególnych członków jego, potrafił zjednoczyć dla jednego i wspólnego celu wszystkich.

W toku dyskusji poruszono także sprawę stosunku prasy do Zakopanego i wogóle propagandy, przyczem zwrócono szczególną uwagę na rzeczywiście życzliwe stanowisko redakcji „Il. Kuryera Codziennego", który wiele miejsca na swych łamach poświęca sprawom naszego uzdrowiska. W następstwie tego uchwalono jednomyślnie, wśród oklasków, wyrazić podziękowanie wydawcy i naczelnemu redaktorowi „Il. K. C.", posłowi Marjanowi Dąbrowskiemu tak za jego, jak i całej redakcji życzliwość i poparcie.

Podczas walnego zebrania Związku Przyjaciół Zakopanego, w dn. 28. kwietnia, wpłynęła następująca telegraficzna depesza:

Warszawa, Sejm. Nie mogąc przybyć przesyłam nowopowstałemu związkowi serdeczne życzenia osiągnięcia jak najprędzej celu swego postawienia Zakopanego na poziomie obecnych wymagań kultury i odzyskania dla niego w społeczeństwie całem tego ukochania którem cieszyło się ono przez długie lata. Szczęść Boże w pracy i zgodzie.

Włodzimierz Kryński.

Pierwsze posiedzenie Rady Nadzorczej Związku Przyjaciół Zakopanego. Dnia 1-go maja odbyło się pierwsze konstytuujące posiedzenie Rady Nadzorczej Związku Przyjaciół Zakopanego. Prezesem wybrano Dr. Żychonia, zastępcą prezesa p. Wojciecha Roja, sekretarzem inż. Liberaka, zastępcą sekretarza prof. Seelieba. Przystąpiono do wyboru Dyrekcji. Wybrano w myśl statutu trzech dyrektorów, a mianowicie T. Zwolińskiego, A. Laudyn Chrzanowskiego i M. Sochackiego. W miejsce ustępujących dwóch członków Rady Nadzorczej, którzy weszli do dyrekcji, powołano do niej dwóch zastępców Dr. Majerskiego i gen. Linde. Omówiono szereg spraw, związanych z Krajową Wystawą w Poznaniu oraz racjonalnej reklamy Zakopanego.

Nowi członkowie Związku Przyjaciół Zakopanego. Starosta Stanisław Skalecki, burmistrz Winnicki, Wacław Krzeptowski, ks. dziekan Tobolak, Adam Laudyw Chrzanowski, Marja Budziszewska, nacz. Piotr Kmiotek, inż. M. A. Liberak, P. Weigel, Sanatorjum Wojskowe w Kościeliskach, Karol Kwaśniewski.

Z cyklu:

Tatry.

—:-:—

Jak tylko ze snu się zbudzę
i dłońmi przetrę powieki,
biegnę popatrzeć przez okno
na ośnieżone me smreki;
na ten cudowny krajobraz,
co się z mgieł rannych wyłania:
na Tatry — od Osobitej
aż do samego Hawrania!
A gdy już słońce ozłoci
wyniosłe turnie a szczyty,
i z ludzkich sadyb, z uwroci
wzniosą się dymy w błękity, —
w każdziutki taki poranek,
w blaskach, co zorzą zakwitły,
z ust mych, jak kwiaty z wiązanek,
podają słowa modlitwy!...
Zakopane.

E. Kłoniecki.

Kronika.

Duńczycy w Zakopanem. W czwartek, dn. 6 b. m. w południe przybyła do Zakopanego, prowadzona przez delegata Min. Spr. Zagr. radcę Wyszyńskiego wycieczka dziennikarzy duńskich w liczbie ośmiu osób. Wycieczka przybyła samochodem z Krakowa, po uprzedniem zwiedzeniu Warszawy i Lwowa. Uczestnicy wycieczki po spożyciu obiadu w restauracji hotelu Morskie Oko, pojechali tym samym autem do Morskiego Oka w Tatrach, poczem udali się przez Katowice do Poznania na wystawę krajową. W rozmowach z miejscowymi dziennikarzami wyrażali się goście nad wyraz pochlebnie o Polsce, a dla piękna krajobrazu podtatrzańskiego i tatrzańskiego nie mieli poprostu słów zachwytu.

Szwedzi w Zakopanem. W drugiej połowie czerwca przybywa do Zakopanego wycieczka dziennikarzy szwedzkich, którą prowadzić będzie delegat M. S. Zagr.

Anglicy w Zakopanem. W pierwszej połowie lipca ma przybyć do Zakopanego, organizowana przez Międzyn. Tow. Wagonów Sypialnych liczna, bo sto osób licząca, wycieczka anglików, należących do tamtejszego rzymsko-katolickiego stowarzyszenia. Wycieczka ta ma zabawić dwa dni i rozlokowana będzie częścią w hotelu Bristol, częścią w innych, pomniejszych pensjonatach.

Wycieczki Polaków z Ameryki. Od dnia 7 czerwca gości Zakopane u siebie wycieczki Polaków amerykańskich. I tak, naprzód przez trzy dni, bawili w Zakopanem Polacy-amerykanie należący do zrzeszenia rzymsko-katolickiego. Wycieczka ta w liczbie ponad 40 osób, przybyła tu w piątek 7 b. m. w południe. Na dworcu powitali ją przedstawiciele miejscowego komitetu w osobach ks. proboszcza dziekana Tobolaka, wiceburmistrza Wojciecha Roja, delegatów szkół, ludności góralskiej i t. d. Na serdeczne przemówienie p. posła Roja, odpowiedział imieniem wycieczki, kierownik tejże p. Wróbel z Chicago, poczem uczestnicy wycieczki udali się dorożkami do hotelu Bristol, gdzie wszyscy zamieszkali. Po obiedzie dnia tego drobniejszemi grupkami zwiedzali Amerykanie Zakopane, następnego dnia przed południem odbyła się wycieczka autobusami do Morskiego Oka w Tatrach, a po południu częściowo do doliny Kościeliskiej, częściowo Strążyskiej. Niedziela była poświęconą w dalszym ciągu zwiedzaniu uzdrowiska, jak Muzeum Tatrzańskie i t. d. W godzinach wieczornych pokazano Amerykanom przed hotelem Bristol, przy blasku rozniecone watry, tańce góralskie, które tak się gościom spodobały, że na ich życzenie musiano dalszy ciąg zabawy przenieść do sali restauracyjnej hotelu. Zabawa, w czasie której nastąpiło między rodakami z obu półkuli zbliżenie towarzyskie, poza tańcami produkowała się panna Curusiówna deklamacją pięknego wiersza Tetmajerowskiego „List Hanusi". Pokaz tańców góralskich, urządzony staraniem komitetu, a prowadzony przez p. posła Roja, był rzeczywiście niemałą atrakcją dla naszych rodaków z Ameryki.

W poniedziałek rano, po wyjeździe tej wycieczki, przybyła do Zakopanego druga wycieczka Polaków z Ameryki w ilości 20 osób, tymrazem należących do innej organizacji, a mianowicie do Związku Narodowego Polskiego. Wycieczka ta zamieszkała również w „Bristolu", wybudowanym przez Polaków Amerykan.

Uczestnicy obu wycieczek w rozmowach z przedstawicielem naszego wydawnictwa, nie skąpiąc słów zachwytu dla piękna Tatr, wyrazili się nader pochlebnie o Zakopanem i jego obywatelach, a na zapytanie, czy nie spotkała ich tu jaka niemiła przygoda, choćby w postaci wyzysku, odpowiedzieli kategorycznie, że nie i że przeciwnie stwierdzić muszą, że ceny w Zakopanem są znacznie niższe jak w Warszawie i Poznaniu.

Może nareszcie dostaniemy pieniądze. Od czwartku ub. tygodni toczą się w Zakopanem między zarządem miasta a przedstawicielami pewnej zagranicznej firmy rokowania o udzielenie Zakopanemu pożyczki w wysokości około pięć miljonów złotych. Pożyczka ma być udzielona na lat 15, przy stosunkowo niskiem oprocentowaniu, około 10% w stosunku rocznym. Bliższych szczegółów na razie podać nie możemy, przypuszczamy jednak, że w najbliższym numerze będziemy już mogli podać do wiadomości nie tylko fakt przyznania pożyczki, ale i jej szczegółowe warunki.

Artyści filmowi w Zakopanem. Przez parę dni ub. tygodnia bawili w Zakopanem (mieszkając w hotelu Bristol) znakomici artyści filmowi: Jadwiga Smosarska i Tadeusz Wesołowski, wraz z reżyserem Krawiczem i inż. Gniazdowskim. Celem ich pobytu było wykonanie zdjęć filmowych do nowego obrazu filmowego wytwórni „Sfinks". Scenarjusz do tego obrazu, którego tytuł ma brzmieć „Grzeszna miłość" ułożył Anatol Stern i osnuł go, jako wolną przeróbkę, na tle powieści Andrzeja Struga p. t. „Pokolenie Marka Świdy". Pierwsze sceny tego nowego polskiego obrazu odbywają się na tle cudnej przyrody tatrzańskiej i dokonano ich pod reżyserją pp. Krawicza i Gniazdowskiego częściowo przy Morskiem Oku i nad Czarnym Stawem nad Morskiem Okiem, a częściowo przy wodospadach Mickiewicza w Roztoce.

Rozszerzenie Krupówek. Od dawna słyszymy już o postanowionem przez Okręgową Dyrekcję Robót Publ. w Krakowie rozszerzeniu jezdni i ulicy Krupówek. przyczem miano równocześnie położyć na uregulowanej przestrzeni kablowe połączenie elektryczne, kanalizację, wymienić rury wodociągowe, a co najważniejsze, jezdnie wybrukować kostką i wyasfaltować. Roboty miały być przeprowadzone zaraz z wczesną wiosną, tak by przynajmniej w znacznej mierze były już na sezon gotowe. Tymczasem dotąd nic się w tej sprawie, poza pomiarami, nie zrobiło. Sezon już na karku — a co najgorsze, słyszymy, że podobno ma być na razie zaniechane brukowanie ulicy i że O. D. R. P. nosi się z zamiarem jedynie rozszerzenia jezdni i wyszutrowania jej. Jeżeliby tak miało być rzeczywiście, to w takim razie należałoby roboty te bezwarunkowo przełożyć na termin jesienny, bo gdy już zrozumiałem byłoby ciągnięcie robót przez całe lato i sezon, przy braniu pod uwagę wszystkich wyżej wymienionych prac, t. j. gruntownego przyprowadzenia Krupówek do właściwego, odpowiadającego ich znaczeniu stanu,

to niezrozumiałem byłoby narażanie wszystkich na niewygody dla tak marnej zmiany, jak samo rozszerzenie jezdni, którego dokonać można w ciągu paru tygodni, a nie paru miesięcy.

Ruch towarzyski i zabawowy koncentruje się tegorocznej wiosny głównie w restauracji i kawiarni hotelu Morskie Oko, której obecni kierownicy dokładają wszelkich starań, aby lokal ożywić i zapewnić mu z jednej strony gości, a z drugiej dać tym gościom możliwość jak najmilszego przepędzenia czasu na zabawie. Co tydzień odbywające się w soboty i niedziele produkcje taneczne znakomitych niejednokrotnie, że wymienimy tylko pary: Los Orlandos i Lauree Sisters, par tanecznych, dobra od 1 czerwca już sezonowa orkiestra Weinrothe Jazz, a wreszcie codzienne produkcje na cały czas zaangażowanych sióstr tancerek Fleuron, cieszą się rzeczywiście dużem powodzeniem, doprowadzając niejednokrotnie, mimo że to jeszcze przedsezonie, do zupełnie szczelnego wypełnienia pięknej werandy i sali dancingowej Morskiego Oka. Innego rodzaju atrakcję dla gości zakopiańskich urządzili właściciele tej restauracji w postaci wielkiej ilości dzienników i pism ilustrowanych. Wszystkie najważniejsze dzienniki polskie, parę niemieckich, liczne pisma ilustrowane polskie, niemieckie i francuskie składają się na pierwszorzędną czytelnię, której brak dawał się dotkliwie w Zakopanem odczuwać.

Naprawa dróg w Zakopanem. Przyznać trzeba, że Wydział Drogowy pamiętał w tym roku o Zakopanem, bo poza dostarczeniem, wprawdzie już po niewczasie, bo na wiosnę, samochodowego traka do czyszczenia dróg ze śniegu i dostarczeniu do Zakopanego jeszcze dwu walców do naprawy dróg, zabrał się rzeczywiście energicznie do ich remontu. Gruntownej naprawie poddane zostały już ulice: Chramcówki, dojazd do dworca kolejowego, częściowo Sienkiewicza, a obecnie remontuje się jezdnię ul. Kościuszki (Marszałkowską). Podobnej naprawie poddane mają być wszystkie ulice w obrębie Zakopanego, a także cała droga do Morskiego Oka w Tatrach.

Orkiestra w Parku. Z dniem 16 czerwca rozpoczną się w Parku klimatycznym czy Ogrodzie miejskim (boć różnie go nazywają) stałe, dwurazowe dziennie koncerty orkiestry wojskowej. Na sezon bieżący Zarząd uzdrowiska zakontraktował zespół orkiestralny 4 pułku strzelców podhalańskich z Cieszyna, który ma być znacznie lepszy od dawniej tu grywającego zespołu 3 p. s. p. z Bielska. Koncerty odbywać się będą na balkonie mleczarni i cukierni F. Wdowiaka, która jest już od kilku tygodni otwartą.

Ruch gości. Frekwencja przyjezdnych wzrasta z dnia na dzień, a w ostatnich dniach objawia szczególnie wielkie ożywienie. O ile chodzi o porównanie z rokiem przeszłym okresu wiosennego, to tegoroczny ruch wykazuje znaczną nadwyżkę, i tak w roku 1928 w czasie od 1 kwietnia do 8 czerwca zameldowało się 2.140 osób, w roku 1929 w tym samym okresie: 2.534. Nadwyżka wynosi zatem 394 meldunków, co czyni około, jeżeli nawet nie powyżej sześćset osób.

Nowa centrala telefoniczna. Uruchomiona kilkanaście dni temu nowa automatyczna centrala telefoniczna funkcjonuje jak dotąd zupełnie sprawnie, a jedyną jej niedogodnością jeszcze, to brak w pewnych biurach, jak gminie, klimatyce i t. d., gdzie na jednym numerze działało parę stacyj bocznych, połączenia dla tych stacyj i tę niedogodność będzie musiał zarząd telefonów co najrychlej usunąć. W ostatnich dniach organa techniczne zarządu telefonów usuwają z ulic słupy telefoniczne i całą napowietrzną sieć drutową. Bardzo przez to zyskują na wyglądzie ulice, jak Krupówki, Marszałkowska, które były przedtem do niemożliwości zeszpecone odrutowaniem. Uczyniło się na nich przez to znacznie jaśniej i przestrzeniej, a co najważniejsze, zyskały na tem i drzewa, które dotąd hamowane odrutowaniem, będą mogły swobodnie śmignąć w górę.

Lustracja pensjonatów. W ostanich tygodniach odbyła się w Zakopanem lustracja wszystkich pensjonatów, hoteli i sklepów. Lustracji dokonała komisja wojewódzka. Zbadano stan 233 pensjonatów, 10 restauracyj i 57 sklepów. Stwierdzono przytem, że 44 pensjonatów (w czem 30 t. zw. tajnych, niekoncesjonowanych), dalej pięć internatów i jeden hotel wymagają gruntownej adaptacji pod rygorem zamknięcia. Stwierdzenie tego stanu jest najlepszem zaprzeczeniem twierdzenia niektórych złośliwych jednostek, że 70 procent pensjonatów powinien ulec zamknięciu. Lustracja wykazała bowiem, że o ile chodzi o pensjonaty koncesjonowane, to zaledwie 5 procent znajduje się rzeczywiście w stanie godnym pożałowania, reszta zaś w większym lub mniejszym stopniu odpowiada wymogom stawi..ym pensjonatom przez władze sanitarne.

Zmiana adresu Związku Uzdrowisk Polskich. Biura zarządu Związku Uzdrowisk Polskich w Warszawie zostały przeniesione z Alei Szucha 8 na Ul. Świętokrzyską 17 m. 4.

Przepisy sanitarno - porządkowe. Zarząd uzdrowiska w Zakopanem wydał w osobnej odbitce, na arkuszu papieru, Przepisy sanitarno-porządkowe dla hoteli, pensjonatów i pokoji umeblowanych, wydane na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia Publicznego z dnia 19 XI 1923, Dz. U. R. P. Nr. 125, poz. 1016. Szczegółową treść tych przepisów zamieścimy w następnych numerach naszego pisma. Dotyczą one tak spraw budowlano-sanitarnych, jak porządkowych, dezynfekcyjnych itd.

Co się dzieje z ławkami. Przy sprawdzaniu inwentarza funduszu uzdrowiskowego stwierdzono z niemałą rozpaczą, że zamiast figurujących w spisie inwentarza sześciuset ławek, które znajdować się powinny na ulicach, placach i ogrodach publicznych, znaleziono na swoich stanowiskach nieledwie jedną trzecią tychże, z czego na dobitek znaczny odsetek, około 80 sztuk, w stanie zupełnego zniszczenia, tak że musiano je oddać do gruntownego remontu. Stan zniszczonych ławek wskazuje, że niszczenia dokonywano ze specjalną nieraz złośliwością i że niszczenie ławek nie jest rezultatem ich naturalnego zużycia. Że twierdzenie to nie jest gołosłownem, wskazuje na to choćby fakt, że wiele z tych ławek znajdowano w znacznej odległości od ich właściwego stanowiska, a więc w różnych prywatnych ogrodach, lasach i t. p. Najciekawszem jednak w tem wszystkiem jest fakt zniknięcia w jakiś tajemniczy sposób większej części ławek. Fakt znajdowania ich częściowego w prywatnem używaniu wskazuje na to, że i ta reszta rozpłynęła się gdzieś po prywatnych ogrodach, domach itd. i że wobec tego należałoby ścisłą, na całym obszarze Zakopanego, przeprowadzić rewizję... Czy to nie wstyd!?... Z jednej strony złośliwość niszczenia ogólnego majątku społecznego, boć przecie za taki uważać musimy majątek funduszu uzdrowiskowego, z drugiej, i co jeszcze gorsze, rozkradanie tego funduszu przez poszczególne jednostki...

Skrzynki na śmiecie. Zarząd uzdrowiska zamówił w jednej z firm zakopiańskich na razie 20 skrzynek na śmiecie, które będą rozmieszczone głównie przy Krupówkach. Przy tej sposobności skonstatowano, że wiele dawniejszych skrzynek uległo zniszczeniu i że trzeba je poddać gruntownej naprawie.

Pogotowie ratunkowe. Na skutek inicjatywy p. ppłk. Piątkiewicza, komisarza Rządu dla uzdrowiska, organizuje się w Zakopanem Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, nie mające jednak bezpośrednio nic wspólnego z Tatrzańskiem Pogotowiem Ratunkowem, którego działalność ogranicza się jedynie do wypadków i katastrof w górach. Łącznie z organizacją tego Pogotowia zakupił zarząd uzdrowiska dla jego celów samochodową karetkę marki Citroen o dwóch łóżkach, z apteczką, ogrzewaniem centralnem itd., za cenę około 2.000 dolarów.

O zniżenie opłat w Kasie Chorych. Dowiadujemy się, że zainteresowane koła Zakopanego wdrożyły u miarodajnych czynników kroki, celem obniżenia wygórowanej i to bez żadnego uzasadnienia, pozycji wartości utrzymania, dawanego w naturze służbie domowej, a obliczanej w nieproporcjonalnie wysokim stopniu przez zakopiańską Kasę Chorych. Wysokie oszacowanie kosztów utrzymania pociąga za sobą naturalnie wysokie stawki, co przy już i tak wysokiem opodatkowaniu obywateli powoduje narażanie ich na nadmierne ponoszenie ciężarów. Tymczasem faktem jest, że oszacowanie wartości świadczeń w naturze na rzecz służby w takim n. p. Krakowie, który z pewnością nie jest pod względem drożyzny w niższej od Zakopanego kategorji, jest o niemal dwie trzecie niższe jak w Zakopanem. Wyrażamy nadzieję, że władze wyższe wywrą odpowiedni nacisk na zakopiańską Kasę Chorych i sprawę powyższą załatwią w myśl życzeń i interesów ogółu.

—:—

Małopolski Klub Jazdy. Dnia 2-go z. m. odbyły się konferencje z przedstawicielami miejscowej ludności w sprawie założenia miejscowego Komitetu Małopolskiego Klubu Jazdy, który zachęcony powodzeniem urządzonych w ubiegłym sezonie zimowym imprez sportowych konnych, projektuje urządzenie zawodów zimowych w sezonie 1929-30. Zawody te mają być znacznie urozmaicone i trwać będą około 3 tygodnie.

Tatrzański Raid Samochodowy. Dnia 5 bm. odbyła się konferencja władz i przedstawicieli tut. społ. z delegatami Krakowskiego Klubu Automobilowego w sprawie urządzenia międzynarodowego wyścigu tatrzańskiego samochodowego w bieżącym roku. Jako termin ustanowiono dzień 11 sierpnia. Omówiono dokładnie sprawę technicznej strony wykonania wyścigu. Główną rzeczą było odpowiednie ustawienie trybun i t. p. Sprawę utworzenia Kom. Organizacyjnego postanowiono przekazać Związk. Przyjaciół Zakopanego. Nad wyścigiem tatrzańskim objął protektorat P. Prezydent Ignacy Mościcki. Jest wszelkie prawdopodobieństwo, że P. Prezydent zaszczyci swą obecnością tegoroczny wyścig.

Ginące skarby Podhala.

—:—

Pod powyższym tytułem ukazała się 16-to stronicowa broszura inż. M. A. Liberaka, wydana nakładem Podhalańskiego Związku Okręgowego T. S. L. Jest to krótkie popularne opracowanie na temat uświadomienia ludności, aby nie niszczyła lasów na Podhalu, gdyż jak słusznie autor zauważa, że „gdyby lasy zniknęły, sprawa przyszłości Podhala w dzisiejszych formach jest przekreśloną". Jesteśmy z całem uznaniem dla wydawców i autora że sprawę tę piekącą na Podhalu w tak prosty i popularny sposób poruszono, opracowano i wydano. Widać z tego że T. S. L. wkracza na nowe tory i pracę swą daje tam, gdzie ona dla dzisiejszych czasów i przyszłości jest pierwszorzędnej wagi. Widać żywotność Związku i orjentowanie się w dzisiejszych konievznościach życiowych Podhala.

My możemy tylko zaapelować do Władz i ludzi dobrej woli, by ta broszura znalazła się w ręku każdego gazdy podhalańskiego, w ręku każdego właściciela lasów, a nawet nie tylko właściciela lasów, lecz jakichkolwiek drzew na Podhalu i by spełniła swe zadanie, oświecając ludzi i pokazując im jak beznadziejnie wyglądałaby przyszłość Podhala po wytępieniu lasów. Z tego powodu też polecamy gorąco naszym czytelnikom zaznajomienie się z treścią tej broszury.

Dalsze ofiary na rzecz urządzenia stoiska Zakopanego na P.W.K. w Poznaniu.

Na cele udziału Zakopanego w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, złożyli: Dr. J. Diehl 50 zł. Nieznany ofiarodawca za pośrednictwem Dr. Kuczewskiego 100 zł.

Z listów do Redakcji.

—:—

Otrzymaliśmy poniższe pismo pod tytułem:

Czy z troskliwości o styl zakopiański?

Może zechce nas Szanowny Pan Redaktor poinformować, czy to prawda, że jak się dowiadujemy, cały szereg zakopiańskich pensjonatów, a między nimi nawet i stylowych, jak

podobno nawet i pensjonat „Zośka“ przy Krupówkach, otrzymał od władz nakaz bezzwłocznego otynkowania domów nie tylko wewnątrz, ale i zewnątrz i to tak bezzwłocznego, że w wielu wypadkach, fizyczne niemożliwości nie pozwolą na wykonanie polecenia. Ciekawi nas, czy zarządzenie owo zostało wydane w imię utrzymania charakteru stylowego Zakopanego — bo mamy jednak wrażenie, że nie...

Tyle lat walczyło się o czystość stylu góralskiego, tyle lat walczyło się nawet z używaniem do budowania domów cegły i to właśnie ze względu na stylowy charakter domów drewnianych, że nie chce się nam wierzyć, aby ostatnie zarządzenie miało z tem coś wspólnego. Przeciwnie odnosi się wrażenie, że ostatnie zarządzenie zmierza raczej do czegoś wręcz przeciwnego i jest niejako dalszym etapem w walce o odgóralszczenie Zakopanego.

W jakim celu?...

Zwolennik stylu góralskiego.

—:—

Szanowny Panie. List Pański w sprawie powyższej otrzymaliśmy w ostatniej chwili i nie mogliśmy już sprawdzić, czy twierdzenia Pańskie są rzeczywiście racjonalne, gdyby jednak zarządzenie o którem Pan pisze rozciągnięte zostało także i na domy, o rzeczywiście stylowym charakterze, to w tym wypadku musielibyśmy przeciwko temu wystąpić. Prosimy wobec tego o szczegóły.

Rozkład jazdy.

Rozkład jazdy pociągów w czasie od 15 V do 30 IX 1929. Z Zakopanego odchodzą: **Osobowy o godz. 7.15** do Nowego Targu, Rabki, Limanowej, Nowego Sącza, Żegiestowa, Krynicy, Gorlic, Jasła.

Osobowy o godz. 7.55 do Bielska, Cieszyna, Krakowa, Tarnowa, Przemyśla, Lwowa, Rabki, N. Sącza, Krynicy, Jasła, Sanoka, Katowic, Częstochowy, Łodzi, Warszawy.

Osobowy o godz. 13.25 do Bielska, Cieszyna, Wadowic, Krakowa, Lublina, Radomia, Warszawy via Dęblin, Przemyśla, Lwowa, Katowic, Poznania, Gdańska, Gdyni, N. Sącza, Krynicy, Jasła, Sanoka.

Pośpieszny o godz. 17.05 do Wadowic, Bielska, Cieszyna, Krakowa, Tarnowa, Przemyśla, Lwowa, Łodzi, Częstochowy, Warszawy, Katowic, Poznania.

Osobowy w niedzielę i święta o godz. 18.05 do Suchej, Skawiny, Wadowic, Spytkowic, Oświęcimia, Katowic.

Pośpieszny o godz. 21.35 do Krakowa, Częstochowy, Łodzi, Warszawy, Tarnowa via Płaszów, Przemyśla via Płaszów, Lwowa via Płaszów, Stanisławowa via Płaszów, N. Sącza, Krynicy.

Osobowy o godz. 22.35 do Krakowa, Przemyśla, Lwowa, Częstochowy, Łodzi, Warszawy, Radomia, Katowic, Poznania, N. Sącza, Krynicy, Jasła, Sanoka, Bielska, Cieszyna.

Do Zakopanego przychodzą:

Osobowy o godz. 6.10 z Warszawy, Łodzi, Krakowa, Poznania, Katowic, Radomia, Lwowa, Przemyśla, Sanoka, Jasła, N. Sącza, Krynicy.

Pośpieszny o godz. 8.49 z Warszawy, Łodzi, Krakowa, Poznania, Katowic.

Pośpieszny o godz. 12.40 z Bielska, Warszawy, Łodzi, Krakowa, Poznania, Katowic, Radomia, Lublina, Lwowa, Przemyśla, N. Sącza, Krynicy.

Osobowy o godz. 15.25 z Bielska, Warszawy, Łodzi, Krakowa, Katowic, Radomia, Lublina, Lwowa, Przemyśla, N. Sącza, Krynicy.

Osobowy o godz. 20.00 z Bielska, Warszawy, Łodzi, Krakowa, Poznania, Katowic, Lwowa, Przemyśla, Sanoka, Jasła, N. Sącza.

Osobowy o godz. 20.40 z Krynicy, Żegiestowa, N. Sącza, Limanowej, Rabki, Chabówki.

Osobowy w soboty i dnie przedświąteczne o godz. 22.00 z Katowic, Oświęcimia, Spytkowic, Wadowic, Skawiec, Suchej.

Zniżki kolejowe.

Zniżki kolejowe. Komunikują nam, że zaświadczenia dla przejazdu powrotnego z uzdrowisk krajowych będą jak dawniej wydawały komisje, Zakłady lub Gminy uzdrowiskowe i letniskowe, otoczone ze strony wydających je czynników wielką skrupulatnością i kontrolą.

„W treści ulg samych zaszła też istotna zmiana: wynosić one odtąd będą 50% ceny biletu danej (każdej) klasy pociągów tak osobowych, jak i pospiesznych. Zmiana to bardzo ważna: dotychczas kuracjusz korzystał wprawdzie z ulgi w wysokości 66% ceny biletu, ale tylko biletu na pociąg osobowy, a w razie użycia pociągu pospiesznego dopłacał całą różnicę między ceną biletu na pociąg osobowy i pospieszny, skutkiem czego zniżka w cenie biletu przy jeździe pociągami pospiesznemi wynosiła w klasie II-giej przy dużych przestrzeniach nieco ponad 48%, obecnie zaś w pociągach pospiesznych wyniesie całe 50 proc.“

Termin ważności zaświadczeń ograniczony będzie do 3 dni. Powyższe postanowienia obowiązywać będą już w b. sezonie.

Lista gości

przybyłych do Zakopanego do dnia 12 czerwca 1929 roku.

Adler Lucjan, Łódź, Małopolanka.
Antoszewska Janina, Katowice, Ślązaczka.
Adamczak Franciszek, Boryków, Pod Blachą.
Anders Michał z ż., Warszawa, Władysławka.
Andrzejewska Lidja, Poznań, Sanat. Wojsk.
Aleksiewicz Bolesław z ż., Warszawa, Halszka.
Ambroszkiewicz Henryk, Poznań, Goplana.
Abrutin Mina, Łódź, Orawa.
Arendzikowski Ryszard, Żychlin, San. Naucz.
Awłasiewicz Regina, Łódź, Zakątek.

Batko Stanisław, Kraków, Giewont.
Bramot Karol, Bydgoszcz, Żychoniówka.
Balajer Wacław, Warszawa, Bristol.
Bałutin Eugenjusz z ż., Pułtusk, Albatros.
Błaszczyk Stefan, Katowice, Ślązaczka.
Balcer Franciszek, Wileńskie, Pod Blachą.
Bartosiewicz Józef, Łódź, Jasna.
Babczyszyn Józef, Łuka Mała, Grunwald.
Bajurski Edmund z ż., Środa, Krysia.
Bałucki dr. Franciszek, Katowice, Cieszynianka.
Berckhaus Otylja, Morskie Oko.
Błędny Kazimierz, Poznań, Ryś.
Berenschein Aleksander, Warszawa, Cieślówka.
Bednarska Róża z c., Kraków, Morskie Oko.
Beygowa Pelagja z r., Rybnik, Zacisze.
Beniszówna Cecylja, Niegosławice, Zawrat.
Bednarczuk Łukasz, Łódź, Lwowianka.
Brzezinska Marja, Osieczany, Stokrótka.
Birn Manes, Kraków, Blanka.
Białko Józef, Sosnowiec, Pod Blachą.
Bieniasz dr. Marjan z r., Kraków, Żywcz. 128.
Biskupowa Marja, Grudziądz, Sanat. Wojsk.
Białek Emma, Cieszyn, Morskie Oko.
Bleźniewski Roman, Łódź, Piotrkowianka.
Borkowski Stanisław, Nowy, Carlton.
Bochuszewiczowa Jadwiga, Solec, Sanat. Naucz.
Boska Halina, Złotniki, Albion.
Bohdanowicz Karol z ż., Warszawa, Warszawianka.
Bombałówna Marja, Warszawa, Wrzos.
Bober Jan, Kraków, Baszta.
Błotna Stanisława, Poznań, Ryś.
Bukowiński Władysław, Berdyczów, Odrodzenie.
Buchardt Tadeusz, Warszawa, Warszawianka.
Brumerówna Eugenja, Kraków, Świt.
Burger Jadwiga, Sosnowiec, Bystre 5.
Budek dr. Mieczysław, Katowice, Radowid.
Bujakówna Ludwika, Przemyśl, Czerw. Krzyż.
Buszewska Helena z rodz., Warszawa, Wrzos.
Bryszak Franciszek, Poznań, Ryś.
Bystrak Anna, Swelice, Odrodzenie.

Cendrowski Stanisław, Warszawa, Pod Blachą.
Cetis Aleksander, Byszów, Modrzejów.
Centarzyński Jerzy, Szopienice, Ślązaczka.
Cepentówna Marja, Howiłów, Sanat. Naucz.
Ciechanowska Krystyna, Warszawa, Pod Blachą.
Ciechanowski Kazimierz, Kraków, Morskie Oko.
Cichocki Stanisław z rodz., Warszawa, Zacisze.
Cienciała Gustaw, Katowice, Ślązaczka.
Cukierman Srul, Sosnowiec, Pod Gubałówką.
Cyzman Józefa, Warszawa, Zośka.
Cybulska Marja, Borysław, Warszawianka.
Cybulski Gustaw z ż., Kraków, Jaworzynka.
Christówna Irena, Lwów, Strzecha.
Charlewska Marja, Przemyśl, S. U. P.
Chajdas Józef, Częstochowa, Tadzikówka.
Chrapowiecki Stanisł. z ż., Warszawa, Warszawianka.
Chądzyński Eugenjusz, Poznań, Ryś.
Chrzanowska Stanisł., Warszawa, Dom Naucz.
Czapkiewicz Helena, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Czarniecki Włodzimierz, Sejny, San. Wojskowe.
Czubryt dr. Juljan, Kraków, Pomoc Bratnia.
Czernichowska Rozalja, Kraków, Prymulka.
Czaplicka Barbara, Kraków, Czerw. Krzyż.
Czartoryska ks. Marja, Poznań, Konradówka.

Dalewska Regina, Warszawa, Januszek.
Dąbrowski T., Poznań, George.
Danielówna Marja, Radom, Bohdanówka.
Dawidowa Helena, Poznań, Czernichowianka.
Dańkowski Jan, Brody, Giewont.
Dębicka Marja, Toruń, Czerw. Krzyż.
Drzewiecka Stefanja, Warszawa, Chata.
Dębska Zofja, Żmigród, Zacisze.
Dębicka Marja, Pruszcz, Krywań.
Deskur Katarzyna, Poznań, Sanat. Wojsk.
Dzieja Wojciech, Pleszów, Lotos.
Didyk Michał, Brzuchowice, Janosik.
Dziubek ks. Józef, Koprzywnica, Księżówka.
Dziekoński Albin z ż., Białystok, Bristol.
Dziewięcka Marjanna, Warszawa, Zawory.
Dziedzicówna Stanisława, Krzeszowice, Odrodzenie.
Drohobycki Michał, Sanat. Naucz.
Dobrowolska Marja, Opatów, Warszawianka.
Domańska Janina, Kraków, S. U. P.
Drożdżyńska Marja, Krotoszyn, Ryś.
Doboszówna Marja, Warszawa, San. Wojsk.
Dołężanka Marja, Warszawa, Wojciechowo.
Drozdowska Halina, Warszawa, San. Wojsk.
Dupla Józef, Kaczanówka, Zbyszko.
Dulewicz dr. Stanisł. z ż., Warszawa, Hanka.
Dudekowa Jadwiga, Bereza Kartuzka, San. Wojskowe.
Dudulewicz Kazimierz z ż., Baranowicze, Carmen.
Dudek Jan, Warszawa, Warsz. Kasa Chorych.
Dura Stanisław, Lida, Pod Blachą.
Dybska Zofja, Poznań, Maryśka.
Dryzner Bronisław, Łódź, Jasna.
Dydyńska Ewa, Bydgoszcz, Marilor.

Elżbieciak Józefa, Warszawa, Nosal.
Epsztein Jerzy, Katowice, Bristol.
Englicht Jacek z ż., Skarżysko, II. M. Oko.

Frachowicz Feliks z r., Łódź, Janina.
Franca Mieczysław, Poznań, San. Wojsk.
Faba S., Dąbrowa, Tomkówka.
Fanty Józef, Król. Huta, Kresy.
Fąwrowicz Mieczysław, Warszawa, Leśniakówka.
Frankowska Czesława, Kartuzy, Czerw. Krzyż.
Falkowska Jadwiga, Lwów, Sienkiewiczówka.
Fertak Jan, Katowice, Szałas.
Feidenbaum Arnold, Skawina, Janka.
Feiertag Anna, Lwów, Warszawianka.
Feiner Emil, Warszawa, Zawory.
Feterówna Irena, Kraków, Płomień.
Fertachowa Ida, Kraków, Wybrana.
Fiszówna Otylja, Lwów, Warszawianka.
Frideker dr. Stanisław z ż., Kraków, Carlton.
Fidyk Konrada, Częstochowa, Belladonna.
Flisowski Zdzisław, Kraków, Lotos.
Filówna Wanda i Józef, Gniezno, Atlas.
Frischer dr. Józef z siostrą, Kraków, Sport.
Folfasiński ks. Piotr, Czerw. Krzyż.
Folwell B. z ż., U. S. A., Bristol.
Florkowa Aniela, Poznań, San. Wojsk.

Garncarzówna Rozalja, Mikołów, Bogówka.
Garbowicza Janina z s., Warszawa, Leśniakówka.
Garbacz Lucjan, Tarn. Góry, Świt.
Gabryś Józef, Śląsk, Włodka.
Gaszewski Kazimierz, Warszawa, Bristol.
Garczyński Józef, Czerw. Krzyż.
Gądkiewiczówna Leokadja, Chełmno, Ryś.
Garzeł Jan, Kraków, Blanka.
Gabszewiczówna Antonina, Warszawa, Szałas.
Garfunkel Marja, Kraków, Czerw. Krzyż.
Getlówna Marja, Zawiercie, Bajka.
Groele Franciszek, Pawo, Tadzikówka.
Goetel Ferdynand, Warszawa, Sport.
Gembarzowski Stefan, Kraków, Helenka.
Grzegorek Andrzej, Kościelna Wieś, Zochna.
Grzelachowski Franciszek, Katowice, Ślązaczka.
Grelt Stefan, Warszawa, Zbyczko.
Gilatowska Marja, Kraków, Albion.
Glimajewska Zenejda, Warszawa, Chata.
Gwiazdowski Zbigniew, Warszawa, Bristol.
Gliński Jan, Częstochowa, Czerw. Krzyż.
Gwiżdżówna Krystyna, Kraków, Łomnica.
Grodzki Józef, Chełm, Belladonna.
Góra Jan, Warszawa, Szałas.
Gross dr. Edmund, Przemyśl, Wrzos.
Gołub Stanisław, Sport.
Głowaczówna Władysława, Rawicz, Ryś.
Grodecka Aleksandra, Warszawa, San. Wojsk.
Gogolewski Mieczysław, Kraków, Łukaszówki 3.
Goldman Władysław, Łódź, Krywań.
Günther Stanisław z ż., Podgórze, Bristol.
Guttmejer Jerzy, Warszawa, Jerzewo.
Gucwa Zdzisław, Lelów, San. Wojsk.

Guner Sala, Toporów, Bocian.
Gulczyński Henryk, Warszawa, Walówka.
Grünberg Moritz, Kraków, Poraj.
Gruszczyńska Marta, Pabjanice, Obrochtówka.
Gryszkówna Romana, Warszawa, Krysia.
Grycewicz Olga, Moskwa, Warszawianka.
Gdynia Józef z c., Mysłowice, Sport.

Halpern Józef z ż., Wiedeń, Gewont.
Hakalla Zenon, Rzeszów, San. Naucz.
Hajduk Ignacy, Katowice, Ślązaczka.
Hanzerowa Marja, Ciechanów, San. Wojsk.
Harbut Jan, Katowice, Ślązaczka.
Harasymówna Marja, Jawora, San. Naucz.
Hausner Bronisław z c., Bydgoszcz, Janosik.
Hałasówna Stefanja, Tartaków, San. Naucz.
Halerski Stefan, Łuck, Morskie Oko.
Hanusek Paweł, Katowice, Ślązaczka.
Hagen Tobjasz z ż., Kraków, Mała.
Hejnar Józef, Mikołów, San. Naucz.
Heniszowa Lucyna, Warszawa, Bystre.
Herszman Władysław, Wilanówek, Pod Blachą.
Hermanówna Teresa, Warszawa, Sobczakówka.
Hendler Adolf, Łódź, Bór.
Hörenterówna Marja, Wadowice, Czerw. Krzyż.
Hetuzel Roman z r., Łódź, Bristol.
Heczko Paweł, Cieszyn, Ślązaczka.
Herzberger Ignacy, Kraków, Dworek.
Heitnerowa Ernestyna, Dziedzice, Oaza.
Herman dr. Mikołaj, Lwów, Warszawianka.
Horwitz Regina, Warszawa, Carlton.
Hoffman Herbert, Krzywosądy, Morskie Oko.
Horkowa Aniela, Warszawa, Żychoniówka.
Hochberg Leo, Warszawa, Zawory.
Hoffmanówna Stanisława, Częstochowa, SS. Sercanki.
Hoffmanówna Mieczysława, Częstochowa, SS. Sercanki.
Humaniuk J., Czeladz, Lotos.
Hukowska Helena, Warszawa, Jaszczurówka.
Hupert Marta z c., Bielsko, Radowid.
Huczyńska Marja, Warszawa, San. Naucz.
Hryculakowa Marja, Różanka, San. Naucz.

Iskurczyna Leokadja, Zawiercie, Czerw. Krzyż.
Iwanicka Irena, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Iwanicka Janina, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Izdebski Karol, Toruń, Belladonna.
Iszczuk Piotr, Tuszno, Sędziówka.
Iwaszczenkowa Jadwiga, Kraków, Zalesie.

Jagodzińska Halina, Opatów, Warszawianka.
Jankiewicz Jan, Poznań, Polanka.
Janiszewski Eugenjusz, Katowice, Curuśka.
Jaroszyński Stanisław, Bristol.
Jakubowska Astra, Poznań, Ryś.
Jarecki Marjan z ż., Poznań, Januszek.
Jaroszewska Anastazja, Warszawa, Zamieć.
Jaszuński Ignacy, Łódź, Orawa.
Jaszuńska Marja, Łódź, Orawa.
Jeleń Jan, Warszawa, Belladonna.
Jesionowska Pelagja, Łódź, Zakątek.
Jesionowski Stefan, Warszawa, Cz. Krzyż.
Jędrzykiewicz Edward, Warszawa, Warsz. Kasa Chorych.
Jendrosz Franciszek z ż., Chebzie, Gewont.
Jensz Roman, Warszawa, Kresy.
Jelonek Janina, Poznań, San. Wojsk.
Jędrzejewska Janina z s., Stopnica, Wanda.
Józefiak Józefa, Warszawa, Bystre 5.
Jóźwiakówna Janina, Poznań, Ryś.
Jachimczyk Teofil z ż., Grudziądz, Gewont.
Joham Franciszka, Lwów, Litwinka.
Jokiel Roman, Szopienice, Ślązaczka.

Katz Dora z c., Warszawa, Zawory.
Karst Dominik, Pieczygóry, Zbyszko.
Krawitz Juljusz, Warszawa, Bristol.
Kałużniacka Janina, Wilanowice, Oksza.
Kraszpulski Stanisław, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Kraszpulska Janina, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Karowski Kazimierz z ż., Piła, Bohdanówka.
Krasińska Marja, Warszawa, Bank Polski.
Kapelski Stanisław z r., Poznań, Pod Blachą.
Kallabis Jerzy z ż., Śląsk, Olimp.
Kaźmierska Helena, Suwałki, San. Wojsk.
Knapikówna Aurelja, Szopienice, Cieszynianka.
Klękówna Matylda, Bochnia, San. Naucz.
Krempa Władysław, Kraków, Ślązaczka.
Krell Jan, Łódź, Jasna.
Kędlarska Irena, Husiatyn, Dom Naucz.
Kellnerowa Eugenja, Tarn. Góry, San. Wojsk.
Kreńska Władysława, Warszawa, Olcza.
Kędzierzawska Bogusława, Zakopane, Alfa.
Kremburczewski Antoni, Gniezno, Morskie Oko.
Kresch Feiga, Jarosław, Bocian.
Klein Aleksander, Tczew, Szałas.
Kędzior Emil, Lwów, Czerw. Krzyż.
Kinelski Józef, Łódź, Grunwald.
Klinger Bernard, Bielsko, Morskie Oko.
Kiestlinger Róża, Kraków, Prymulka.
Kwiatkowski Franciszek, Łódź, Jasna.
Krzciński Wacław, Warszawa, Gewont.
Kimmic Mieczysław, Bielsko, Sienkiewiczówka.
Kita Marjanna, Zbyszko.
Kwiecień Paweł, Mała Dąbrówka, Ślązaczka.
Koterówna Lucyna, San. Naucz.
Kott Marja, Szarlej, Czerw. Krzyż.
Kolisowa Marja, Pod Blachą.
Kowalska Julja, Dąbrowa Górnicza, Skaut.
Kocięcki Henryk z ż., Warszawa, Zośka.
Królikowska Jadwiga, Kielce, Krywań.
Kromengoldówna Klara z s., Kraków, Warszawianka.
Kowiński Karol z ż., Warszawa, Rzymianka.
Kosińska Marja, Lublin, San. Wojsk.
Kozioł Anna, Katowice, Oaza.
Kosiorowska Janina, Zgierz, Zakątek.
Kozakowski Stanisław, Wilno, Baszta.
Koprowiszczówna Marja, Warszawa, Czer. Krzyż.
Korupczyńska Regina, Warszawa, San. Naucz.
Konarska Helena, Łódź, Zakątek.

Kłopotowska Halina, Płomyk, Atlas.
Kornahauser Marjan, Kraków, Morskie Oko.
Komorowski Jakób, Warszawa, Morskie Oko.
Kozera Bronisław, Sosnowiec, Cieszynianka.
Kowalska Zofja, Lachowicze, Wojtuś.
Koziołkowska Marja, Sokół, San. Wojsk.
Kukuczka Jan, Katowice, Ślązaczka.
Kurdziel Leon, Lwów, S. U. P.
Kurowska Marjanna, Radom, Do Kuźnic 17.
Kuźniarowa Lucyna, Warszawa, Wojciechowo.
Kuleszyna Zofja, Warszawa, Pardołówka.
Kubiszewski Stanisław, Nakło, Radowid.
Kurek Jadwiga, Sosnowiec, Bystre 5.
Kulczycka Jadwiga, Warszawa, Cieszynianka.
Kucharzewski Jan, Warszawa, Carlton.
Kurasiewiczówna Zofja, Tarnopol, Czerw. Krzyż.
Kuropatwa Piotr, Grodziec, Belladonna.
Kubos Wilhelm, Katowice, Ślązaczka.
Kucharski Franciszek, Łódź, Jasna.
Kucharczyk ks. Edmund, Lublin, Odrodzenie.
Kulesza Kazimiera, Warszawskie, Kopiec.
Kulbowska Tatjana, Brześć n. B., San. Wojsk.
Krzyżanowski Aleksander, Lwów, Kościeliska 70.
Krzywicka Anna, Warszawa, Warszawianka.
Krynicki dr. Emil z ż., Lwów, San. Wojsk.
Krzyszanówna Jadwiga, Warszawa, Pod Gubałówką.
Krzywda Zygmunt, Kraków, Kosodrzew.

Lauerman Szczepan z ż., Częstochowa, Mor. Oko.
Langierowa Kazimiera z s., Kraków, Jasna Pani.
Lassahn Gustaw, Więcbork, Ustup.
Lande Róża, Warszawa, Sarjusz.
Latosinski Marjan, Warszawa, Gosp. Włóczęgów.
Lanes Salomon, Jasło, Bristol.
Lason Bronisław, Radom, Pod Blachą.
Lepecka Marja, Warszawa, San. Wojsk.
Lebwohl T., Lwów, Warszawianka.
Lemański Teofil, Piotrków, Czerw. Krzyż.
Lewin Maurycy, Warszawa, Krywań.
Lewkowicz Stanisław z ż., Łódź, Gąsienicówka.
Lewandowska Irena, Łódź, Baranówka.
Leipzig Nuchim z s., Mielec, Szkolna 6.
Lewandowska Helena, Zakopane, Ciągłówka.
Lewandowski Jan, Zgierz, Jasna.
Ledzinski Piotr, Łódź, Jasna.
Lewin Leje, Białystok, Kasprusie.
Leo Helena, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Lewandowska Zofja, Świecie, Krywań.
Lewicka Aniela, Koło, Obrochtówka.
Leinerówna Bronisława, Lwów, Atlas.
Lemański Mieczysław, Ozorków, Obrochtówka.
Lisiecki Jerzy, Kostopol, Czerw. Krzyż.
Lipińska Marja, Łódź, Lotos.
Liberdówna Anna, Katowice, Cieszynianka.
Listowska Olga, Dębica, Nietwoja.
Lidke Roman, Stawiszyn, Dom Turyst. Naucz.
Lis Józefa, Warszawa, San. Wojsk.
Lisowski Roman, Bilcza Wolica, Mołodów.
Lipiński Jerzy, Łódź, Szkolna.
Libertówna Emma, Zalesie, San. Naucz.
Litewnikówna Marja, Dąbrówka, Modrzejów.
Lipska Eugenja, Warszawa, San. Wojsk.
Lisicka Helena, Warszawa, Radowid.
Litwinienko Wiera, Krzemieniec, Dom Turyst.
Liszke Klara, Katowice. Biały Dworek.
Lubas Leona, Kraków, Biały Dworek.
Lubelski Leon, Łęczyca, San. Hawranka.
Luft Roman, Lwów, Morskie Oko.
Luft dr. San. z s., Żywiec, Gewont.
Lubańska Wanda, Kotylniki, S. U. P.
Luchowska Anna, Korowa, Sędziówka.
Lubaczewski Władysław, Kraków, Pomoc Brat.
Lusthaus Don, Broszniów, Warszawianka.

Łuszczyńska Bronisława, Bydgoszcz, Leśniakówka.
Łucejko Lucjan, Warszawa, Orla.
Łacik Piotr, Kaczanówka, Zbyszko.
Łazarewicz dr. Stefanja, Poznań, Kuźnice, Szkoła.
Łukasiewicz Leokadja, Ryczów, Dom Naucz.
Łazarewicz Zofja, Kuźnice, Szkoła Kobiet.
Łopatto Stefan, Warszawa, Lwowianka.
Łukaszewski Stefan, Bydgoszcz, Morskie Oko.
Ławrynowicz Łucja, Płock, San. Wojsk.
Łowicka Marja, Stryj, SS. Urszulanki.
Łuczyński Marjan, Warszawa, Morskie Oko.
Łagodziński Tadeusz, Sosolówka, San. Naucz.
Łados Ludwik z r., Mysłowice, Warszawianka.
Łaszczejowa Augustyna, Lwów, San. Hawranka.
Łyskowski Edmund, Poznań, Radowid.

Mastek Leon, Kępno, Cieślówka.
Maselewski Jan, Świecie, Ermitage.
Marnik Antoni z rodz., Chicago, Warszawianka.
Marynin Jan, Katowice, Poznanianka.
Matera Marjan, Kraków, S. U. P.
Markiewicz Aleksander, Poznań, George.
Mączyńska Eug. z s., Warszawa, Władysławka.
Markman Dora, Wiedeń, Zamoyskiego, Trzebunia
Markowicz dr. Mieczysław, Kraków, Strzecha.
Masalska Stanisława, Kielce, Jerzewo.
Malewski Stefan, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Maciejewski Witold, Poznań, Ryś.
Menżyk Izydor, Mysłowice, Ślązaczka.
Merwecka Marja, Poznań, Świetlana.
Melchjor Bolesław, Warszawa, Olimp.
Mędryk Marja, Kaczanówka, Zbyszko.
Melingerówna Lola, Tarnów, Anastazja.
Meleniewska Helena, Warszawa, San. Wojsk.
Mendera Michał, Bielsko, Ślązaczka.
Mendys dr. Michał, Gewont.
Menerówna Bronisława, Otynia, Pod Gubałówką.
Miziurówna Wacława, Warszawa, Tomkówka.
Miecinski Bolesław, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Milakowska Franciszka, Ostrów, Świt.
Michalska Cecylja, Kielce, Jerzewo.
Michalska Aniela, Kielce, Jerzewo.
Mikulska Pelagja, Kielce, Lalka.
Milbradt Helena, Poznań, Lalka.
Misiłowa Franciszka, Ubierzyn, San. Hawranka.

Misiak Gertruda, Siemianowice, Cieszynianka.
Miziewicz Andrzej, Carlton.
Milli Roman z ż., Bytom, Cieszynianka.
Michalski Konrad z rodz., Warszawa, San. Wojsk.
Mikołajewski Antoni, Koszysta.
Miklas Józef, Warszawa, Kasprusie 25.
Miszczyszyn Rozalja, Warszawa, San. Wojsk.
Moskaluk Olga, Lwów, Paryżanka.
Montral Maurycy z ż., Warszawa, Tomkówka.
Moszczyńska Marja, Turek, San. Naucz.
Morawski Jerzy, Odrodzenie.
Moszkowicz Zollman, Łódź, Jasna.
Moszyńska Marja, Młyniska, Konradówka.
Modrzelewska Marja, Kielce, Dom Turyst.
Mrozowa Helena, Warszawa, Sienkiewiczówka.
Moczyński Lucjan, Konin, Obrochtówka.
Morawski Czesław, Konin, Obrochtówka.
Morawska Kazimiera, Kielce, Odrodzenie.
Mrugaczówna Marja, Spytkowice, San. Naucz.
Muszyńska Halina, Ostrów, Sorrento.
Musiałowa Wilhelmina, Poznań, San. Wojsk.
Müller Apolonja, Warszawa, Tomkówka.
Mucha Wacław, Ozorków, San. Wojsk.
Mümlerówna Walerja, Drohobycz, Wybrana.
Müthsam Hugo, Kraków, Sport.
Murzynówna Walerja, Hucisko, SS. Sercanki.
Mystkowska Marja, Kraków, San. Wojsk.
Mycielski Wojciech, Ponice, Morskie Oko.
Myszkowski Józef, Lublin, Irusia.

Narkiewicz Zygmunt, Warszawa, Bristol.
Nagelberg Chaim, Stanisławów, Bratnia Pomoc.
Nadolna Bronisława, Buk, Przedświt.
Natansonówna Zofja, Kraków, Bałamutka.
Najder Tadeusz, Warszawa, Oaza.
Nagler dr. Leon z ż., Warszawa, Bristol.
Najowa Helena, Schodnica, Pod Blachą.
Nawrowski Erazm, Sopoty, Gewont.
Nadel Zofja, Wiedeń, Wawel.
Nafalski Stefan, Dęblin, Tadzikówka.
Neuster Stanisław, Mysłowice, Cieszynianka.
Neberle Irene, Nieszawa, Sarjusz.
Neiderowa Anna, Kraków, Konradówka.
Niedziałkowski Henryk, Rokitno, Irusia.
Niklewicz Czesław, Morskie Oko.
Niebrańczuk Antonina, Zawadów, Zbyszko.
Niedzwiecki ks. Piotr, SS. Sercanki.
Niwinska Jadwiga, Bydgoszcz, Hajduczek.
Niewiadomska Teresa, Kraków, San. Wojsk.
Niziołowa Domicela, Rzeszów, Czerw. Krzyż.
Niewolakówna Leokadja, Uście, Złotogłów.
Nikiel August, Pabjanice, Obrochtówka.
Nowakowski Wacław, Radzionków, Ślązaczka.
Nowakowa Stanisława, Poznań, Czerw. Krzyż.
Nomberg Gerszon, Łódź, Jasna.
Nowakowa Janina, Warszawa, Orla.
Nowak Jan, Bydgoszcz, Czerw. Krzyż.
Nowicki Eugenjusz, Żychlin, San. Naucz.
Nowosielski Władysław, Warszawa, Gosp. Włócz.
Nowakowski Mieczysław, Nieśwież, Biały Dworek.
Nowak Józef, Kraków, Kasprusie 18.
Nowakowski Jan, Warszawa, Poraj.
Nunczyński Stanisław, Łódź, Jasna.
Nytkowa Józefa, Poznań, Olcza 910.

Olędczykówna Janina, Śmigiel, Błękitna.
Olechnowicz Bolesław, Warszawa, Orla.
Obiegałówna Konstancja, Poznań, Olcza.
Orzelski Ludwik, Lwów, Paryżanka.
Owczarska Janina, Nowotarska 17.
Ostrowska Eugenja, Sambor, San. Wojsk.
Oppenheim Gustaw, Warszawa, Cieślówka.
Ostrowiecka Fela, Kraków, Granit.
Odejewska Marta, Poznań, Modrzejów.
Okoński Wacław, Żyrardów, Ślązaczka.
Offnerowa Daniela, Tarnów, Strzecha.
Orzechowska Antonina, Warszawa, Warsz. Kasa Chorych.

Patys Andzej, Kaczanówka, Zbyszko.
Pągowski Włodzimierz z ż., Warszawa, Curuśka.
Pawlakowa Irena, Warszawa, Beringerówka.
Paprotny Józef, Katowice, Cz. Krzyż.
Pecoldowa Helena, Poczajów, San. Naucz.
Przeździecka Marja, Skierniewice, San. Wojsk.
Pełczyński Ksawery, Warszawa, Orla.
Pekcińska Aurelja, Maków, Orla.
Piaseczna Zofja, Maków, Flora.
Pisz Rudolf, Zamość, Blanka.
Piechowiczowa Marja, Nowa Wieś, Kosodrzew.
Piotrowska Helena, Katowice, Kosodrzew.
Pokladnik Ludwik, Śląsk, Belladonna.
Podgórny Karol, Pszczyna, Cieszynianka.
Pocipka Janina, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Pukaczewski Edward, Częstochowa, Odrodzenie.
Pudełko Antoni, Mysłowice, Ślązaczka.
Pustelniak Sabina, Sanok, Płomień.
Puc Władysław, Łąka, Carmen.
Przydatek Stanisław, Gajki, San. Naucz.
Przybyłówna Stefanja, Poznań, George.
Przybylski Izydor, Wilno, Gewont.

Radajewska Janina, Poznań, Rys.
Radwańska Zofja, Warszawa, Pardałówka.
Rawska Gabrjela, Lwów, Litwinka.
Ratajczak Józef, Poznań, Morskie Oko.
Rembowska Helena, Poznań, Olcza.
Rzedko Pantalon, Słonim, Orla.
Reyman Władysław, Lwów, Warsz. Kasa Chor.
Rewkiewicz Marta, Warszawa, Wawel.
Rembeński Andrzej, M. Oko.
ks. Rozmus, Mikołów, Bogówka „Amor".
Romanowska Marja, Prądnik, Odrodzenie.
Rombałówna Marja, Warszawa, Wrzos.
Rożenowa Marja, Radom, Kuźnice 17.
Rutkowska Wanda, Wilno, Pod Blachą.
Rudowska Marja, Bydgoszcz, Mołodów.
Rurak Jadwiga, Warszawa, Janówka.
Rusowicz Wiktor, Zadoroże, San. Naucz.
Rymiakowa Tekla, Chaczów, Polanka.

Rydlewski Leon, Król. Huta, San. Wojsk.
Rybicka Stasia, Pod Blachą.
Ryniak Tekla, Tarnawa, Olimpjada.
Rzyman Franciszek, Katowice, Ślązaczka.

Sałach Kazimierz, Poznań, Albatros.
Sądzyńska Halina, Warszawa, Irusia.
Sasin Stanisław, Łódź, Lwowianka.
Sawiński Walenty, Białoboki, Jasna Pani.
Satara Franciszek z ż., Częstochowa, Sport.
Srebnik Mojsze, Zgierz, Dworek.
Sembrat dr. Kazimierz, Kraków, Przemyślanka.
Smerdowski Tadeusz, Ostrowiec, Kryta.
Sierakoski Stanisław, San. Naucz.
Sikorski Józef, Mohylanka.
Skibiński Kazimiera, Warszawa, Dworek.
Śliwiński Włodek, Borysław, Iruśka.
Skopowska Zofja, Kraków, Janosik.
Sosnowski Felicjan, Pod Blachą.
Sowiński Mieczysław, Wadowice, Borek.
Sobolewski dr. Feliks, Kraków, San. Hawranka.
Ślusarczyk Jan, Katowice, Ślązaczka.
Surowiecki Jan, Łódź, Jasna.
Suchorzewska Jadwiga, Warszawa, Halusia.
Skudro Wanda, Warszawa, Baranówka.
Sydwański Maurycy, Łódź, Krywań.
Syczakowa Kazimiera, Bydgoszcz, Hajduczek.
Synoradzka Marja, Pod Blachą.
Szczepańska Marja, Lublin, San. Naucz.
Szejcowa Irena, Poznań, Szkolna 1041.
Szymczak Stanisław, Warszawa, Janosik.
Stroynowski Edward, Warszawa, Helenka.
Stańczak Adam, Warszawa, Pod Blachą.
Starnawska Anastazja, Toruń, San. Wojsk.
Starowiejska Janina, Lwów, Warszawianka.

Taraj Piotr, Rutki, Czerw. Krzyż.
Tęczykówna Emma, Tarn. Góry, Cieszynianka.
Tiras Herman, Katowice, Granit.
Toś Wincenty, Staroniwa, Mohylanka.
Torbińska Felicja, Poznań, Pod Gubałówką.
Turczyński Stefan, Warszawa, Jerzewo.
Turek Antoni, Glińsko, Japonka.
Tymiński Czesław, Warszawa, Kresy.

Ustyanowicz Zofja, Kraków, Miła.
Uszczyńska Marja, Lwów, Zamieć.
Ucianka Olga, San. Naucz.

Walaszyk Józef, Kępno, Cieślówka.
Warowicz Józef, Kraków, Przystań.
Wągrowska Helena, Warszawa, S. U. P.
Weinrot Samuel, Łódź, Janina.
Wesołowski Tadeusz z ż., Warszawa, Bristol.
Werth Chaim, Stanisławów, Pomoc Bratnia.
Winiarska Helena, Zwijacz.
Witek Stefan z ż., Łańcut, Ustup 642.
Wiński Józef, Łódź, Carlton.
Wiśniewska Amelja, Przemyśl, Bank Polski.
Wołoszyńska Domicela, Lwów, SS. Sercanki.
Włosek Wit., Gdańsk, Olimp.
Wojciechowska Czesława, Poznań, Ryś.
Woliński Władysław z ż., Sosnowiec, Januszek.
Wróblowa Bronisława, Warszawa, San. Wojsk.
Wystopówna Leokadja i Antonina, Sosnowiec, Sobczakówka 1728.
Wyżykowski Alfred, Czerw. Krzyż.
Wyleżuk August, Wodzisław, Morskie Oko.

Zagrobska Zofja, Lublin, Gosp. Włóczęgów.
Zarzecki Zygmunt, Warszawa, Nosal.
Zawałkiewicz Jarosław, Miechów, San. Wojsk.
Zakrzewska Antonina, Kuźnica, Szkoła Kobiet.
Zarębska Stefanja, Warszawa, Wojciechowo.
Zawierucka Weronika, Zbyszko.
Zdanowski dr. Stefan, Brześć n. B., San. Wojsk.
Zając Andrzej, Tomaszów, Staszek.
Zenderowa Marja, Cieszyn, Mołodów.
Zembrzycka Wanda, Luszowiec, San. Naucz.
Zigler Karol, Warszawa, Królewianka.
Zwierzchowska Izabella, Katowice, Stella.
Zielazek Józef, Katowice, Ślązaczka.
Zieliński Franciszek, Katowice, Ślązaczka.
Zdonkiewicz Apolonja, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Zborowska Alina, Warszawa, Dom Chałubińsk.
Złotaszewski Aleksander z ż., Warszawa, Pod Blachą.
Zutowska Aniela, Grudziądz, Janosik.
Zylberszpic Helena, Warszawa, Zawory.
Zylberberg, Łódź, Jasna.

Żamierski Józef, Dęblin, Warszawianka.
Żyra Walenty, Rzeszów, Pod Blachą.
Zygmunt Jan, Lotos.
Żułkiewski Jerzy, Warszawa, Bristol.
Żurowski dr. Marjan, Zagożdżon, Atlas.
Żurkowska Marja, Warszawa, San. Wojsk.
Żaniński Jan, Brzeźnica, Ciągłówka.
Żelaznicki ks. Jan, Łomża, Księżówka.
Żymierski Józef, Dęblin, Warszawianka.
Żuromska Walentyna, Król. Huta, Cieszynianka.
Żurowska Marja, Kraków, Bristol.
Żukowski Filip, Warszawa, Zalesie.
Żarkowski Józef, Bydgoszcz, Sienkiewicza, Gałek.
Żarnowiecki Roman, Włostowice, Jaworzynka.
Żuchowski W., Poznań, Ukrainka.

Podziękowanie.

p. p. T. Bocheńskiej, W. Adamskiemu, Fr. Adamczykowi, K. Murawskiemu, S. Greli i innym w liczbie 10 osób kuracjuszom willi „Zbyszko" za złożoną mi ofiarę, w sumie 23 złotych, składam tą drogą serdeczne Bóg Zapłać!

Adam Kurdaś
ociemniały z Zakopanego.

INFORMATOR

a) Urzędy i instytucje:

Urząd gminny, ul. Krupówki, „Bazar Polski".
Zarząd Uzdrowiska, Rynek.
Komisarjat Pol. Państw., Rynek.
Urząd Parafialny, ul. Krupówki, obok kościoła paraf.
Lekarz klimat., Dr. Mastalerz, Biuro lekarza w Zarządzie Uzdrowiska, Rynek.
Biuro meldunkowe w Zarz. Uzdr., Rynek.
Szpital Klimatyczny, ul. Szpitalna.
Tatrz. Ochotn. Pogot. Ratunkowe, ul. Krupówki, dworzec P. Tow. Tatrz.
Dowództwo Garnizonu, Sanat. Czerw. Krzyża, ul. Chramcówki.
Urząd Pocztowy i Telegraficzny, Krupówki 22.
Dworzec Samochodowy, ul. Krupówki, obok restauracji Karpowicza.
Pol. Towarz. Tatrzańskie, ul. Krupówki, „Dworzec Tatrzański".
Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego, Krupówki, obok dworca Tatrzańskiego.
Dr. Włodzimierz Jasiński, notarjat, Krupówki 39.

b) Dział ogłoszeniowy:

Adwokaci:

Dr. Stanisław Aulich, Krupówki 35, tel. 147. Dom Stilla.
Dr. Józef Bulanda, ul. Ogrodowa, Willa „Jaśka" za pocztą. Tel. 107.
Dr. Józef Diehl, delegat Izby adwokackiej, ul. Sienkiewicza, willa „Chochlik", tel. 117, przyjmuje od 4—6 po południu.
Dr. Bertold Fass, ul. Krupówki 27, dom Fr. Bachledy Curusia, Tel. 104.
Dr. Franciszek Kowalski, Krupówki 26, dom Bogdańskiej.
Dr. Stanisław Wierzbicki, ul. Krupówki 18.

Apteki:

„Pod Opatrznością Boską", ul. Witkiewicza.

Fotograficzne Zakłady:

Kępińska Jadwiga, Krupówki 27, dom Fr. Curusia. Przyjmuje roboty amatorskie.
H. Schabenbeck, Krupówki 57. Tel. 136. Przyjmuje roboty amatorskie. Skład przyborów.

Krawcy:

„Sport", Krupówki 49 (P. Lal i F. Mizia).

Kefir:

Dorobczyński Marjan, Krupówki 71, stale na składzie kefir i miód leczniczy.

Pamiątki, zabawki, art. sport.:

Bazar „Pod Góralem", Krupówki 49 (Instrumenty muzyczne).
„Teoptyga", M. Wojnar i Ska, Optyk, Krupówki 55, vis à vis rest. Karpowicza.

Maszyny do pisania i szycia.

„Hydropol", Zakopane, Krupówki 74.

Rowery i przybory.

„Hydropol", Zakopane, Krupówki 74.

Artykuły wodociągowe.

„Hydropol", Zakopane, Krupówki 74.

Żarówki elektryczne i baterje.

„Hydropol", Zakopane, Krupówki 74.

Restauracje.

„Restauracja Warszawska", Bronisław Tymiński, Krupówki 73.

Rzeźby.

F. Łyko, Krupówki, kioski (własne wyroby).

Opony samochodowe.

„Hydropol", Zakopane, Krupówki 74.

Cena ogłoszeń.

Za wiersz milimetrowy na 1-ej stronie 50 gr, w tekście 35 gr, na ostatniej stronie 25 gr. Przy ogłoszeniach serjowych stosowne rabaty.

Prenumerata.

P. T. prenumeratorów zamiejscowych uprasza się przekazywać prenumeratę pocztą.

Adres Redakcji i Administracji: Zakopane — Składnica Gremjum pensjonatów, ul. Witkiewicza, telefon Nr. 8

Wydawca: Związek Przyjaciół Zakopanego. — Redaktor odpowiedzialny: Maksymiljan Skibiński. Drukarnia P. Mitręgi w Cieszynie.